Dawid Kwiatkowski gwiazdą Dni Międzyrzeca! strona 24

Mistrzyni pisanek
Anna Wróbel z Zahajek strona 23

Fot.rg

strona 24

Fot.rg

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
Podlasianin
26 marca - 1 kwietnia 2024 r. ■ nr 13 (802) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Strong Ekipa w Międzyrzecu!

Dorastali i wychowali się w rezydencji Potockich

Przed laty w naszym pałacu był Dom Dziecka.

KOMENTUJ NA: miedzyrzec.24wspolnota.pl STR. 21

Fot.rg

„Jesteśmy po to, by wywrócić ten stolik". Marcin Duszek przedstawia swoich ludzi

STR. 16

Fot.rg

Dzień Wagarowicza bez wagarów

21 marca górą „Mistrzowie kreatywności". STR. 24

W zmaganiach wzięło udział sześć zespołów

Fot.rg

Wyborcza ekipa Niezależnych mieszkańców. Nie obciążeni polityką

STR. 16

Fot.rg

N 705 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098

Międzyrzec rowerową stolicą Polski?

Nasze miasto dołączyło do sportowej zabawy.

STR. 24

Ż Y C Z E N I A

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
życzymy Państwu błogosławieństwa
i nadziei płynących
od Zmartwychwstałego Chrystusa.
Niech świąteczny czas stanie się
momentem odpoczynku
w gronie bliskich osób,
a budząca się do życia wiosna
napełni Państwa pogodą ducha.

Przewodniczący Rady Gminy Międzyrzec Podlaski
Andrzej Pietruk

Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski
Krzysztof Adamowicz

Szczęśliwych, pełnych spokoju i nadziei
świąt Wielkiej Nocy,
a także radosnych spotkań w gronie najbliższych.
Życzymy Wam, aby te Święta były pełne
niespodzianek i wiosennego słońca.
Niech Wielkanoc przyniesie miłość oraz siłę, która pomoże
pokonać wszelkie trudności.

Przewodniczący Rady Miasta
Międzyrzec Podlaski
Robert Matejek

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski
Zbigniew Kot

MDZ

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Ż Y C Z E N I A

Obfitych łask i błogosławieństw
od Chrystusa Zmartwychwstałego
oraz pełnych spokoju i radości
Świąt Wielkanocnych

życzy

Arkadiusz Janus

KANDYDAT NA BURMISTRZA MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

Materiał sfinansowany przez KWW Razem zmieniamy Międzyrzec na lepsze

Bialski SOR z nowym sprzętem. Przyspieszy diagnozowanie

BIAŁA PODLASKA: Rozbudowano i doposażono Szpitalny Oddział Ratunkowy bialskiego szpitala. Dzięki temu pacjenci będą mogli skorzystać ze stacjonarnego aparatu RTG oraz tomografu komputerowego bezpośrednio na SOR.

Dyrektor szpitala Artur Kozioł podkreślał, że w ubiegłym roku odnotowano 25-procentowy wzrost przychodów. Zakończono rok 2023 na poziomie 411 mln zł, a to oznacza, że zarobiono o 100 mln zł więcej niż w 2022 r.

– Przeznaczyliśmy pieniądze na leczenie pacjentów i inwestycje. W 2023 r. odnotowaliśmy 38,5 tys. hospitalizacji, więc to wzrost o 5,5 tys. w porównaniu do rekordowego 2019 r. To oznacza, że 5,5 tys. pacjentów z naszego regionu mogło dostać się na nasz oddział, przejść niezbędny zabieg czy hospitalizację z pełnym dostępem do obszaru diagnostycznego – mówi dyrektor szpitala.

Nowy sprzęt na bialskim SOR z pewnością ułatwi szybsze diagnozowanie pacjentów

Również w obszarze ambulatoryjnej opieki specjalistycznej szpital zwiększył dostępność dla pacjentów o 21 tys.

– To oznacza, że tyle więcej osób mogło dostać się do lekarza specjalisty. Zakończyliśmy rok budżetowy z wynikiem na poziomie ok. 5 mln zł, a więc odbudowaliśmy nasze kapitały po stracie finansowej z 2022 r. Zadziałał plan naprawczy i zmiana zarządzania finansami w szpitalu – dodaje dyr. Kozioł.

Dziś można z tych pieniędzy korzystać. Dzięki temu rozbudowano SOR w systemie patio. Zainwestowano w stacjonarny aparat RTG (1 mln zł). To też zakup tomografu komputerowego, który jest już w szpitalu, ale trafi na obszar diagnostyki obrazowej, natomiast istniejący tomograf w dziale został przeniesiony do SOR. Dyrektor szpitala podziękował za wsparcie marszałkowi województwa lubelskiego.

Artur Kozioł, dyr. bialskiego szpitala
Zadziałał plan naprawczy i zmiana zarządzania finansami w szpitalu

Dobre lata

Podsumowano też przedsięwzięcia w szpitalu realizowane na przestrzeni ostatnich lat.

– Dla nas, dla Zarządu Województwa i dla radnych Sejmiku Województwa Lubelskiego, najważniejszą rzeczą jest ochrona zdrowia. Przez tych pięć lat wydaliśmy prawie miliard złotych na poprawę infrastruktury służby ochrony zdrowia i na doposażenie sprzętowe. Pan dyrektor razem z przewodniczącym Rady Społecznej prowadzą ten szpital w sposób odpowiedni, adekwatny do możliwości, wyznaczają nowe cele – zaznaczał Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Chodzi m.in. o powstanie bialskiej onkologii, współpracę transgraniczną Polska – Białoruś – Ukraina, czy o zakup mikroskopu i wideo-mikroskopu dla nowo powstałego Oddziału Neurochirurgicznego.

Szpital rozpoczął też działania zmierzające do rozbudowy Domowego Szpitala, czyli wybudowania dodatkowego pawilonu opieki długoterminowej.

Maciej Maciejuk

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

MIEDZYRZECKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

LICZBA TYGODNIA

60 - tylu wystawców wzięło udział w Jarmarku Wielkanocnym w Międzyrzecu Podlaskim.

Szczegóły - s. 22

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

(...) „Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą.
Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem."
Jan Lechoń, Wielkanoc

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych wszystkim Państwu,
a zwłaszcza Mieszkańcom gminy Międzyrzec Podlaski,
składamy życzenia wszelkiej pomyślności i radości.
Niech na czas nadchodzących Świąt
ustąpią wszelkie troski i zmartwienia.
Niech w każdym domu unosi się duch miłości i rodzinnej atmosfery.
Niech Cud Poranka Wielkanocnego będzie okazją
do prawdziwego spotkania z drugim człowiekiem,
a Zmartwychwstały Chrystus niech wleje
w serca wszystkich radość i pokój.

Życzą członkowie,
KWW Krzysztof Adamowicz

KANDYDACI DO RADY GMINY MIĘDZYRZEC PODLASKI KWW KRZYSZTOF ADAMOWICZ

KRZYSZTOF ADAMOWICZ
Kandydat na wójta gminy Międzyrzec Podlaski.
Zagłosuj na TAK

ANNA CHARCZUK
Okręg nr 1: Sawki i Jelnica (z wyłączeniem Jelnicy nr 172-186)

JADWIGA BARBARA ILCZUK
Okręg nr 2: Kolonia Wolańska, Krzymoszyce, Pościsze, Tuliłów.

ANDRZEJ SAWCZUK
Okręg nr 3: Rogoźnica, Rogoźnica-Kolonia, Rogoźniczka, Zawadki.

SŁAWOMIR ZANIEWICZ
Okręg nr 4: Tłuściec, Żabce.

ZDZISŁAW KRZYMOWSKI
Okręg nr 5: Kożuszki, Łuby, Łuniew.

MACIEJ TYMOSZUK
Okręg nr 6: Krzewica, Wólka Krzymowska.

ROBERT DEMCZUK
Okręg nr 7: Rzeczyca - ul. Gościniec nr parzyste 2-74, ul. Kasztanowa, ul. Krótka, ul. Krzywa, ul. Olszowa, ul. Polna, ul. Prosta, ul. Radzyńska.

PAWEŁ ORŁOWSKI
Okręg nr 8: Rzeczyca - ul. Brzozowa, ul. Gościniec nr nieparzyste od 1-79A, nr 78 i od nr 78 do końca, ul. Kolejowa, ul. Leszczynowa, ul. Podleśna, ul. Przeciętka, ul. Sosnowa.

EDWARD KOPRON
Okręg nr 9: Bereza

ANDRZEJ PIETRUK
Okręg nr 10: Dołhołęka, Halasy, Łukowisko.

TADEUSZ SAWCZUK
Okręg nr 11: Koszeliki, Manie, Przyłuki, Zasiadki, Zaścianki

ANDRZEJ FRĄCKIEWICZ
Okręg nr 12: Przychody

MIROSŁAW REDOSZ
Okręg nr 13: Misie, Jelnica (nr 172-186)

JAROSŁAW CZAPSKI
Okręg nr 14: Rudniki

PIOTR SIŁACZUK
Okręg nr 15: Puchacze, Sitno, Utrówka

MATERIAŁ SFINANSOWANY PRZEZ KWW KRZYSZTOF ADAMOWICZ

Zmieniamy Białą dla Was

Michał Litwiniuk

Sfinansowano z KWW Prezydent Michał Litwiniuk

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Pewniaki, niespodzianki, zagadki i wpadki

Niektórzy wybory mają już z głowy

Wybory na finiszu. Jednak już w kilku gminach i w nowym mieście Piszczac ogłoszono wielu samowybranych radnych (gdy zgłoszono tylko po jednym kandydacie na okręg), a niektórzy wójtowie i burmistrz staną do plebiscytu, ponieważ zabrakło kontrkandydatów.

Fot.Marek Pietrzela

Piotr Dragan, wójt Wisznic (w środku) z kandydatami Trzeciej Drogi do Sejmiku Województwa Lubelskiego

Chociaż w Wisznicach komisarz ogłosił dogrywkę zgłoszeń w wyborach na wójta, to jednak nikt nie zareagował i po raz czwarty, jak w 2010 r., 2014 r. i w 2018 r., obecny wójt Piotr Dragan będzie jedynym kandydatem.

– Człowiek się zużywa i każde kolejne wybory trudniej przygotowywać, ale muszę przekonać ludzi do siebie w plebiscytowym głosowaniu – mówi Piotr Dragan. Podchodzi z pokorą do plebiscytu, gdyż w 2014 r. głośny w województwie był przypadek z Sosnówki, kiedy w podobnym plebiscycie wójt nie otrzymał wymagalnej połowy głosów i – jak mówią teraz samorządowcy – przegrał sam ze sobą.

Piotr Dragan nie ukrywa zadowolenia, że w okręgu nr 7 radną została Wiesława Halina Bandzerewicz z jego komitetu KWW PERSPEKTYWA DLA GMINY WISZNICE. Nie miała ona kontrkandydatów w swoim okręgu.

W gminie Łomazy wyłoniono już aż dziewięcioro radnych na 15 w całej radzie

Czy w tegorocznym wisznickim plebiscycie wójt Piotr Dragan uzyska poparcie sięgające jak w 2014 r. aż ok. 90 proc. głosujących wyborców?

Wybrani bez głosowania

Jeszcze lepszą sytuację ma także przygotowujący się do plebiscytowego głosowania („za" lub „przeciw") na swoją jedyną kandydaturę, Jerzy Czyżewski, wójt gminy Łomazy. Tam tylko jego komitet KWW AKTYWNA GMINA ŁOMAZY uzyskał prawo zgłaszania kandydatów na wójta. Mało tego! Radnymi już zostali zgłoszeni przez ten komitet: Ireneusz Korszeń, Kamil Frączek, Elżbieta Teresa Moszkowska, Barbara Kowieska, Leszek Firysiuk, Andrzej Wiński, Grzegorz Wysocki, Emilia Ewa Matysiewicz i Bogdan Najdychor. Już wyłoniono aż dziewięcioro radnych na 15 w całej radzie, która w nowej kadencji będzie zgodna z wójtem.

Niemal podobnie jest w nowym mieście Piszczac, gdzie burmistrz Kamil Kożuchowski nie miał kontrkandydata.

Radnymi zostało już sześcioro jego kandydatów z komitetu burmistrza, czyli KWW WSPÓLNIE Z WAMI: Marek Ireneusz Sierpatowski, Monika Jadwiga Puczka, Anna Martyniuk, Grzegorz Zdzisław Ostrówka, Artur Piotr Sieraj i Ewa Jolanta Lipowiecka. Ponadto mandat radnego już ma zagwarantowany Piotr Kurowski z KWW NASZA GM INA – WSPÓLNA PRZYSZŁOŚĆ.

Także w kilku innych gminach miejscowe komisje wyborcze ogłosiły w Biuletynie Informacji Publicznej obwieszczenia o obsadzeniu mandatu radnego bez głosowania. Niestety, są urzędy, które zwlekają z takimi publikacjami. Już wiadomo, że w gminie Sosnówka radnymi zostali: Krystyna Anna Pawlik i Mateusz Stefan Semeniuk z komitetu obecnego wójta Marcina Janusza Babkiewicza - KWW WSPÓLNA SPRAWA SOSNÓWKA (zgłosił on więcej kandydatów na radnych niż jego kontrkandydatka rówieśniczka Edyta Elżbieta Słabko).

W Leśnej Podlaskiej już jest wyłonionych troje radnych na przyszłą kadencję. Z komitetu obecnego wójta Pawła Kazimierskiego (KWW GMINY LEŚNA PODLASKA) zostali radnymi Anna Filipiuk i Ewa Kulicka. Także radnym z KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ ma prawo zostać Krzysztof Koroluk.

Bez walki mandaty na przyszłą kadencję

W gminie Sławatycze szykuje się pojedynkowy rewanż za 2018 r. Wtedy ówczesny wójt Grzegorz Kiec przegrał już w pierwszej turze wyborów z Arkadiuszem Misztalem, wówczas sekretarzem gminy Piszczac. Obecnie obaj są kontrkandydatami o stanowisko wójta na lata 2024-29. Obecny wójt już ze swego komitetu KWW ARKADIUSZA MISZTALA „WSPÓLNIE DLA GMINY" ma pierwszy sukces – do rady wprowadził bez głosowania radnych Radosława Sławomira Rudzkiego, Annę Spółną i Ninę Hasiuk.

Niektórzy kandydaci na wójtów lub nawet wójtowie co cztery-pięć lat, albo później zmieniają gminę jako miejsce sprawdzenia swojej szansy. Oto w gm. Rokitno wśród tegorocznych kandydatów pojawił się Mirosław Kapłan, dawny działacz PiS - wójt gminy Międzyrzec Podlaski i następnie prezes bialskiego WOD-KAN oraz ostatnio p.o. dyrektor Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. Kontrkandydatem jest dobrze znany w tej gminie Tadeusz Fedoruk, który bez powodzenia startował tam w 2014 r. na wójta.

Pszczelarz, uczestnik obecnego strajku rolników, Sławomir Suszczyński z Białej Podlaskiej zaś w 2014 r. startował bez powodzenia jako kandydat na wójta Rossosza, a obecnie ma podobne aspiracje w gm. Biała Podlaska. Właśnie w bialskiej gminie przed pięcioma laty Kamil Tomasz Paszkowski, szef biura senatora Grzegorza Biereckiego, przeszedł do II tury wyborów na wójta. Obecnie jako kandydat KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ chce rządzić gminą Terespol.

W Białej Podlaskiej częściowo w walce o fotel prezydenta powtarza się skład kandydatów z... 2014 roku. Wtedy Adam Chodziński z list własnego komitetu Lepsza Biała Podlaska zyskał zaufanie 2944 wyborców, czyli 13,33 proc. Na Bogusława Broniewicza (PO) zagłosowało wówczas 2255 osób, czyli 10,21 proc.

Jedną z podobnych obietnic programowych tych kandydatów na prezydenta oraz reprezentanta PiS Dariusz Litwiniuka jest darmowa komunikacja. Niestety, do swej zapowiedzi programowej sprzed pięciu lat w sprawie darmowej komunikacji dla uczniów nie wraca ich kontrkandydat, obecny prezydent Michał Litwiniuk. Kandydaci chodzą starymi ścieżkami, a obietnice są przechodnie.

Marek Pietrzela

Fot.Zdjęcie własne wójta (FB)

Jerzy Czyżewski,
wójt gminy Łomazy

Specyficzne zasady demokracji

Rok temu nie spodziewałbym się takich efektów wyborów jeszcze przed głosowaniem. To po raz pierwszy w naszej gminie będzie plebiscyt w głosowaniu na wójta. Mamy też już wielu wyłonionych radnych. Jest pluralizm. Każdy może startować w wyborach. Zgłoszono dwa komitety lokalne, pojawili się też kandydaci jednej z partii. Takie są specyficzne zasady demokracji.

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

Biała Podlaska, 26.03.2024 r.

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PÓŁNOCNA" Etap I

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977, późn. zm.) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Biała Podlaska uchwał **Nr LVII/101/23 z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PÓŁNOCNA" oraz Nr LXIII/11/24 z dnia 19 lutego 2024 r. w sprawie wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PÓŁNOCNA",** obejmującego teren oznaczony na załączniku graficznym jako Etap I, zlokalizowany w kwartale pomiędzy drogą krajową nr 2 oraz południową granicą ulicy Celników Polskich, oznaczony w obowiązującym planie symbolem 3UC, a także fragment jednostki oznaczonej symbolem 2P,U oraz drogi publicznej oznaczonej symbolem 4KDZ.

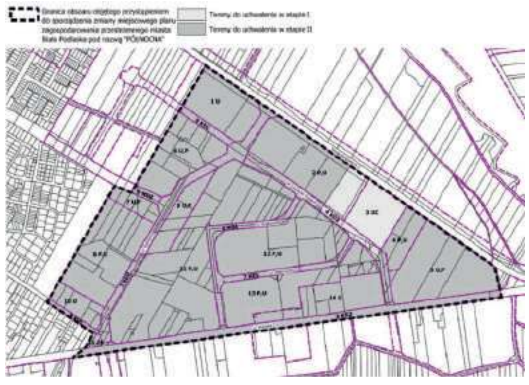

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego **(na formularzu)**.
Wnioski należy składać do dnia **19 kwietnia 2024 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska w formie pisemnej:

- w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną na adres sekretariat@bialapodlaska.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** dostępny jest na stronie:

- Biuletynu Informacji Publicznej Urzędy Miasta Biała Podlaska: https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu UB/003) lub
- Urzędu Miasta Biała Podlaska https://um.bialapodlaska.pl w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

**Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/
Maciej Buczyński
Zastępca Prezydenta Miasta**

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.

2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.

3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej;

3. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;

4. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa

5. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.

6. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

7. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.

8. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Ż Y C Z E N I A

Żółto-zielona drużyna w parku

Na trzecim biegu i pełnych obrotach

Silne wsparcie polityków: ministra Krzysztofa Hetmana i wicewojewody Wojciecha Wołocha towarzyszyło bialskiej prezentacji kandydatów Trzeciej Drogi z okręgu nr 3 do Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Fot.Marek Pietrzela

Minister Krzysztof Hetman mówił, że za jego plecami znajdują się kandydaci, którzy są gwarancją rozwoju regionu...

Park Radziwiłłowski w Białej Podlaskiej służył wielu komitetom wyborczym za miejsce plenerowej konferencji prasowej. Podobnie z tego miejsca skorzystała koalicyjna Trzecia Droga. W prezentacji uczestniczyli również dawny wicemarszałek Sejmu RP Jerzy Franciszek Stefaniuk, starosta bialski Mariusz Filipiuk i kilku innych kandydatów do Rady Powiatu Bialskiego.

Minister rozwoju i technologii, prezes lubelskiego zarządu wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego Krzysztof Hetman, mówiąc o żółto-zielonej drużynie Trzeciej Drogi głównie jednak akcentował PSL. Mówił o kandydatach na wójtów, burmistrzów oraz radnych powiatu i sejmiku jako osobach sprawdzonych, zdeterminowanych i zaangażowanych

– To bardzo zaangażowani ludzie różnych profesji, różnych branż. Jest kogo wybierać – minister zachwalał kandydatów.

Wicewojewoda, Wojciech Wołoch, jako polityk Polski 2050 Szymona Hołowni wskazał na potrzebę stworzenia mieszkańcom bezpieczeństwa, w tym w Białej Podlaskiej, która – jak podkreślił – jest bramą na Wschód.

– Samorząd jest niezwykle ważnym ogniwem, solą gwarancji. Tu tworzy się miejsca pracy, warunki życia mieszkańców i konsolidacja społeczna – zaznaczył wicewojewoda.

Istotny był też głos radnego Sławomira Sosnowskiego, lidera listy z okręgu nr 3.

– Dzisiaj możemy stwierdzić, że mijająca kadencja to partyjniactwo, nieudacznictwo i kolesiostwo. My tak nie chcemy. Chcemy, by województwo rozwijało się równomiernie, w sposób zorganizowany, obudowany strategiami – ostro skrytykował obecne władze wojewódzkie.

Dodał, że w ostatnich latach Podlasie zostało poważnie zaniedbane i niedowartościowane.

– Wrócimy do tych rankingów, gdy szpital w Białej Podlaskiej plasował się na pierwszych i drugich pozycjach. Trzecia Droga będzie jechała na trzecim biegu i na pełnych obrotach – zapowiedział.

Były wicemarszałek przedstawił też innych kandydatów z okręgu nr 3 (Biała Podlaska oraz powiaty bialski, łukowski, parczewski i radzyński): Marka Ussa, Marka Kopcia, Joannę Szczuchniak, Renatę Rychlicką-Korneluk, Edwarda Bajko, Agnieszkę Skorupską i Annę Lato.

(Pim)

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Hetman
Minister rozwoju i technologii

- Nasi kandydaci mają program Trzeciej Drogi, czyli 12 gwarancji samorządowych. Obejmują one m.in. lepszą szkołę, lepsze usługi publiczne w postaci transportu publicznego, dostęp do lekarza, profilaktykę i lepsze drogi. Mógłbym tak długo wymieniać. Zachęcam do oddania głosu na Trzecią Drogę.

Ż Y C Z E N I A

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

„Witraż. Historyjki wohyńskie Zbigniewa Smółko”

Wieczór 16 marca w Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu był poświęcony nowej publikacji zawierającej teksty Zbigniewa Smółko o historii Ziemi Wohyńskiej. Zbyszkowej AXIS MUNDI, czyli osi świata - jak ładnie o niej mówi.

Fot. Rowerski

Zbigniew Smółko opowieściami o wielokulturowej, wieloetnicznej i wielowyznaniowej Ziemi Wohyńskiej potrafi zadziwić, a i zachwycić

Podczas promocyjnego wieczoru autorowi ze wsparciem muzycznym towarzyszyli Basia Bloch i Wojciech „Molas” Gil. Autor, nasz kolega redakcyjny, opowieściami o ludziach i dziejach tej ziemi, ciekawostkami i dykteryjkami, zachęcił wielu do lektury książki. Warto. Znamy Czytelników, którzy przeczytali ją w okamgnieniu, od deski do deski, chociaż publikacja liczy 144 strony.

Zbyszek urodził się w Mońkach na Białostocczyźnie, w Wohyniu osiadł z żoną Małgorzatą 25 lat temu.

– Gosia zwraca mi uwagę, że mówię o tej ziemi: u nas, u mnie. A więc się zasiedzieliśmy na dobre – przyznaje.

Książka jest osobistym prezentem dla Ziemi Wohyńskiej z racji małego jubileuszu – 25 lat pożycia.

– Dziękuję wszystkim za cudowny sobotni wieczór, który spędziliśmy razem w GCK Wohyń przy rozmowie o mojej książce „Witraż – historyjki wohyńskie” – mówi Zbigniew Smółko. – Byłem trochę onieśmielony frekwencją, bo jak policzył mój kolega, było nas dobrze ponad setka, ale nie w liczbie rzecz. Dziękuję za każde życzliwe słowo, za każdy uśmiech i chwilę rozmowy. Basia Bloch i Wojciech „Molas” Gil oprawili spotkanie cudowną muzyką, dziękuję Ani Kondraszuk i Żanecie Żaneta Szaron za pyszne ciasto, GCK za pomoc, życzliwość i gościnność – dzielił się wrażeniami po wieczorze autorskim.

Widzialnym rezultatem tego spotkania i hojności gości była zbiórka na pokrycie kosztów operacji Wiktorka Zawadzkiego. Autor potraktował książkę jako „cegiełkę”. Każdy, kto nabył „Witraż”, wrzucił datek do puszki na zbiórkę dla Wiktorka.

Rozmowa z autorem książki s. 15

Monika Mackiewicz

Pijany kierowca roztrzaskał auto na drzewie

Radzyń Podlaski: Kierujący Fordem trafił do szpitala po tym, jak roztrzaskał samochód na drzewie. 60-latek był pijany.

Do wypadku drogowego doszło w środę (20 marca) w miejscowość Mościska w gminie Kąkolewnica.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Ford Focus na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo. Za kierownicą forda siedział 60-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Joanna Niećko

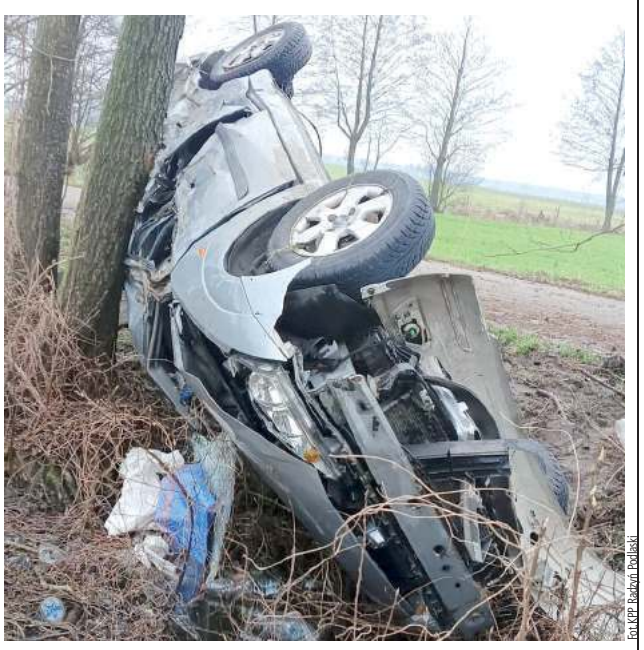

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Do wypadku drogowego doszło w środę (20 marca) w miejscowości Mościska w gminie Kąkolewnica

Cysterna wjechała w ciężarówkę.

Niewiele zostało z przodu pojazdu

Fot. KMP Biała Podlaska

W piątek (22 marca) w miejscowości Sycyna w powiecie bialskim na drodze krajowej nr 2 cysterna wjechała w ciężarówkę.
- Kierowca cysterny najechał na stojącą na poboczu ciężarówkę. Nikt nie doznał obrażeń - informuje Policja Bialska.

Joanna Niećko

Policja znalazła u nastolatka narkotyki

Biała Podlaska: Policjanci znaleźli amfetaminę oraz tabletki extazy, które wystarczyłyby do sporządzenia ponad 400 porcji dilerskich tych narkotyków. Zarzuty w tej sprawie usłyszał 18-latek.

Policjanci dowiedzieli się, że 18-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej w miejscu swojego zamieszkania posiada narkotyki.

- Znaleźli tam foliowe woreczki z zawartością białego proszku i tabletkami oraz wagi kieszonkowe. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfetamina oraz extazy. Zabezpieczona ilość wystarczyłaby do sporządzenia ponad 400 porcji dealerskich tych narkotyków - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

18-latek usłyszał już zarzut. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomocniczy robotnik przy uprawie roślin, Kostomłoty		27,7 zł/godz.	z
Pracownik biurowy, Sławacinek Stary/ PATRINO	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca internetowy, Biała Podl./ AMAZING FISH	0,5	2 121,00 zł	u
Specjalista do spraw naliczeń opłat, Biała Podl./ ZGL	1	4 300,00 zł	u
Kamieniarz, Wisznice/ GRANIT	1	9 000,00 zł	u
Żałobnik, Wisznice/ GRANIT	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl.	1	4 242,00 zł	u
Pomoc cukiernika, Międzyrzec/ Wójcik	1	4 242,00 zł	u
Młodszy opiekun, Biała Podl./ Zespół Żłobków Miejskich	1	4 390,00 zł	u
Autoelektryk – diagnosta samochodów osobowych i ciężarowych, Biała Podl./ MJP CONTACT	1	7 000,00 zł	u
Mechanik napraw głównych samochodów osobowych, Biała Podl./ MJP CONTACT	1	5 000,00 zł	u
Mechanik napraw głównych samochodów ciężarowych, Biała Podl./ MJP CONTACT	1	6 000,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Serwisant urządzeń klimatyzacyjnych, wentylacyjnych, chłodniczych i pomp ciepła, Biała Podl./ KONCEPT	1	4 500,00 zł	u
Kontroler jakości, Międzyrzec/ SEDAR	1	4 300,00 zł	u
Monter instalacji LPG w samochodach, Biała Podl./ ZAMEL	1	5 000,00 zł	u
Projektant branży drogowej, Biała Podl./ ZDI	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent nauczyciela przedszkola, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Pracownik kancelaryjny, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Przetwórca owoców i warzyw, Radzyń/ Bimiz	1	4 242,00 zł	u
Technolog – konstruktor, Radzyń/ Simena	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Radzyń/ Simena	1	9 000,00 zł	u
Asystent nauczyciela przedszkola, Tchórzew Kol.	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw logistyki i handlu, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4 242,00 zł	u
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Diagnosta laboratoryjny, Radzyń/ SPZOZ	1	8 187,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiat radzyński: Śmiertelne potrącenie pieszego

Wczoraj w miejscowości Paskudy w terenie niezabudowanym doszło do śmiertelnego wypadku drogowego.

Jak informuje radzyńska policja, do zdarzenia doszło wczoraj około godz. 19.30 w miejscowości Paskudy w gminie Ulan-Majorat. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem marki Audi A4 poza terenem zabudowanym potrącił mężczyznę idącego prawidłową stroną drogi. Pieszy w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu wypadku drogowego.

- Audi kierował 18-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat. W chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy. Natomiast pieszy nie posiadał żadnych elementów odblaskowych. Ustalamy dane personalne mężczyzny poszkodowanego w zdarzeniu oraz wszystkie okoliczności tego tragicznego w skutkach wypadku drogowego - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(McM)

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Grzegorz Rzymowski Uhonorowany Odznaką za Zasługi dla Łukowa

W czwartek, 21 marca w uznaniu za wybitne zasługi dla miasta dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki oraz założyciel i dyrektor zespołu „Łukowiacy" - Grzegorz Rzymowski, odebrał Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Grzegorz Rzymowski odznakę otrzymał z rąk przewodniczącego Rady Miasta, Krzysztofa Oklińskiego oraz burmistrza Łukowa, Piotra Płudowskiego (fot. UM Łuków)

Grzegorz Rzymowski, znany zarówno jako aktywny nauczyciel wychowania fizycznego, jak i entuzjasta kultury ludowej, został wyróżniony już w ubiegłym roku. Jednakże dopiero podczas ostatniej sesji Rady Miasta odbyła się oficjalna ceremonia wręczenia. Słowa uznania pod adresem Rzymowskiego wygłosili wiceprzewodniczący Rady Miasta Urszula Chruściel oraz Przemysław Suchodolski.

Podczas ceremonii Grzegorz Rzymowski podziękował za to wyjątkowe wyróżnienie.

- Jest to wyraz szacunku dla tych wszystkich wielu wspaniałych osób, których miałem wielkie szczęście spotkać na drodze swojej pracy zawodowej, zarówno w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Tadeusza Kościuszki, a także w Zespole Pieśni i Tańca „Łukowiacy" - powiedział Grzegorz Rzymowski.

Nie zapomniał także o swoich planach na przyszłość, zapraszając wszystkich na koncert „Łukowiaków", który odbędzie się w czerwcu i będzie okazją do świętowania 25-lecia istnienia zespołu, którego jest założycielem i dyrektorem.

Decyzja o przyznaniu odznaki dla Grzegorza Rzymowskiego została podjęta na wniosek radnych z Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. Wyróżnienie otrzymali wcześniej m.in. Longin Kowalczyk, założyciel i wieloletni dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie oraz społecznik, Andrzej Zdrojewski.

Patryk Pytlak

Czołówka hondy i volvo za szkołą w Rolach

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA ŁUKÓW:

W czwartek, 21 marca przed godz. 8 doszło do czołowego zderzenia dwóch osobówek w Rolach w gm. Łuków.

Na łuku drogi kierujący hondą zjechał na przeciwny pas, doprowadzając do zderzenia czołowego z volvo. FOT. KP PSP w Łukowie

Na zakręcie drogi z Ról do Sulej, tuż za budynkiem szkoły i boiskiem, doszło do zdarzenia hondy, którą kierował 43-latek z gminy Łuków i volvo, którym kierował 76-latek z gm. Łuków, a pasażerką była jego 70-letnia żona.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że na łuku drogi kierujący hondą zjechał na przeciwny pas, doprowadzając do zderzenia czołowego z volvo. Kierujący volvo oraz pasażerka trafili do szpitala – informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Na miejscu zdarzenia interweniowały trzy pojazdy z KP PSP Łuków oraz zastęp z OSP Wólka Świątkowa, zespoły ratownictwa medycznego oraz policja.

Zależnie od rodzaju obrażeń poszkodowanych osób, postępowanie w tej sprawie może zakończyć się mandatem dla sprawcy albo dochodzeniem.

mo

Wjechał audi w drzewo

Audi uderzyło w drzewo i przewróciło się na bok (fot. KP PSP w Łukowie)

W czwartek, 21 marca około godz. 13.45 doszło do wypadku na terenie gminy Wojcieszków - pomiędzy miejscowościami Ciężkie a Wola Bystrzycka.

- Kierujący samochodem osobowym audi zjechał z jezdni, uderzył w przydrożne drzewo, po czym samochód przewrócił się na bok - informuje Zespół Prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Kierowca audi po przybyciu służb na miejsce został przebadany przez Zespół Ratownictwa Medycznego.

- Na miejscu zdarzenia interweniował jeden zastęp z KP PSP Łuków, dwa zastępy z OSP KSRG Wola Bystrzycka oraz jeden zastęp z OSP Wojcieszków, zespół ratownictwa medycznego i policja - dodaje Zespół Prasowy KP PSP w Łukowie.

mo

Auto z matką z dwójką dzieci w rowie. Kierowała 18-latka

Kierująca audi zjechała na pobocze i wjechała do rowu (fot.KP PSP Łuków)

GMINA WOJCIESZKÓW:

W środę, 20 marca w godzinach wieczornych samochód osobowy audi zjechał do przydrożnego rowu w Wojcieszkowie.

Audi kierowała 18-latka. Razem z nią jechała 24-letnia pasażerka i dwoje małych dzieci. Na łuku drogi kierująca audi zjechała na pobocze i wjechała do rowu. Na skutek wypadku dzieci razem z mamą trafiły do szpitala. Na szczęście nie doznały poważnych obrażeń i po udzieleniu pomocy zostały zwolnione do domu. Do szpitala przewieziono 18-latkę, jej obrażenia były niegroźne, została zwolniona do domu po zaopatrzeniu.

Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa pojazdy z KP PSP Łuków oraz dwa pojazdy z OSP Wojcieszków, zespoły ratownictwa medycznego i policja.

mo

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Radosław Zaniewicz 42 lata
zm. 29 lutego, Misie

Nina Ligor 90 lat
zm. 6 marca, Kostomłoty

Anna Zerynger 93 lata
zm. 8 marca, Biała Podlaska

Kacper Garbacik 23 lata
zm. 8 marca, Rakowiska

Kamil Siluk 29 lat
zm. 8 marca, Sławacinek Nowy

Maria Tereda 85 lat
zm. 9 marca, Tuczna

Marek Zając 66 lat
zm. 9 marca, Biała Podlaska

Helena Kaczor 87 lat
zm. 10 marca, Biała Podlaska

Piotr Raczyński 89 lat
zm. 10 marca, Łomazy

Zbigniew Topolski 74 lata
zm. 11 marca, Biała Podlaska

Janina Cybulska 91 lat
zm. 12 marca, Biała Podlaska

Rafał Grochowski 41 lat
zm. 12 marca, Biała Podlaska

Danuta Kurek 57 lat
zm. 13 marca, Rakowiska

Bogumiła Sokołowska 87 lat
zm. 13 marca, Biała Podlaska

Ryszard Biernacki 87 lat
zm. 14 marca, Międzyrzec

Stanisław Borysiuk 72 lata
zm. 14 marca, Biała Podlaska

Jacek Zygała 71 lat
zm. 15 marca, Biała Podlaska

Bogumiła Rymkiewicz 81 lat
zm. 19 marca, Biała Podlaska

Stanisław Kowieski 58 lat
zm. 20 marca, Tuczna

Ryszard Panasiuk 23 lata
zm. 20 marca, Biała Podlaska

Nina Jencz 88 lat
zm. 21 marca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Józefa Bartosiewicz 82 lata
zm. 14 marca, Białka

Andrzej Kowalski 61 lat
zm. 15 marca, Koczergi

Marian Jaworski 76 lat
zm. 16 marca, Brzeźnica Książęca

Leszek Puła 46 lat
zm. 17 marca, Kolano

Tadeusz Szwaj 87 lat
zm. 20 marca, Plebania Wola

Michalina Wójcik 93 lata
zm. 20 marca, Parczew

Krystyna Chomiuk 70 lat
zm. 21 marca, Kolano

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Zygmunt Grabczan 67 lat
zm. 8 marca, Radzyń

Bogdan Gładysz 72 lata
zm. 9 marca, Ulan

Stanisław Wertejuk 67 lat
zm. 12 marca, Radzyń

Maria Falkowska 88 lat
zm. 12 marca, Radzyń

Halina Domańska 81 lat
zm. 12 marca, Gąsiory

Jan Rozwadowski 90 lat
zm. 14 marca, Ulan

Wiesław Mikitiuk 81 lat
zm. 15 marca, Radzyń

Andrzej Donica 38 lat
zm. 19 marca, Radzyń

Marian Zienkiewicz 74 lata
zm. 19 marca, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Łuków

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca autobusu, Gołaszyn/ WERS – POL	1	6 000,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Łuków		27,7 zł/godz.	z
Pakowacz ręczny, Łuków		27,7 zł/godz.	z
Ubojowy, Łuków		27,7 zł/godz.	z
Sprzedawca, Stanin/ Gulik		6 000,00 zł	z
Pomoc dekarza, Ryżki	1	5 500,00 zł	u
Obuwnik montażysta, Łuków/ POLLONUS	1	4 242,00 zł	u
Konserwiarz, Łuków	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Śledzenie radnego: Jest odwołanie do sądu, był protest przed ratuszem. Detektywistyczny serial w Lubartowie

POWIAT LUBARTOWSKI: Czy Jacek Tomasiak straci prawo startu w wyborach? Burmistrz Lubartowa wydał decyzję, według której ma się tak stać. Radny odwołał się do sądu. Wszystko przez raport detektywów, którzy tropili Tomasiaka na zlecenie radnego Grzegorza Gregorowicza.

Przypomnijmy: Burmistrz Krzysztof Paśnik wydał decyzję o wykreśleniu Jacka Tomasiaka ze spisu wyborców. To radny i lider komitetu Inicjatywa dla Lubartowa, który wystawił swojego kandydata na burmistrza Lubartowa i listę kandydatów na radnych. Sam startuje na radnego.

Paśnik zdecydował się na taki krok po zgłoszeniu radnego Grzegorza Gregorowicza, oponenta Tomasiaka. Ten zaś wynajął agencję detektywistyczną, żeby ustaliła miejsce zamieszkania radnego Tomasiaka. Według tychże ustaleń radny mieszka w Lisowie pod Lubartowem. To już gmina wiejska Lubartów. To oznaczałoby, że nie może być radnym w Lubartowie.

Radny wynajął detektywów do tropienia radnego

- W trakcie kadencji było już kilka prób zawiadomienia Rady, że ktoś nie ma uprawnień, żeby być radnym. Rady odrzucały takie wnioski z tego względu, że są uwikłane politycznie lub środowiskowo i nie są w stanie podjąć racjonalnej decyzji - tłumaczy Grzegorz Gregorowicz. - Wynajęcie detektywa zgodnie z ustawą o działalności detektywistycznej jest dopuszczalne w państwie prawa.

Dowody, które wpłynęły na wydanie decyzji burmistrza, Jacek Tomasiak ocenia jako bardzo słabe.

- Trzech różnych prawników stwierdziło jednomyślnie, że to jest po prostu gniot, na podstawie którego nie mogła być wydana taka decyzja - mówi. Uważa, że ze strony burmistrza była to zagrywka wyborcza.

- Zagrywka czysto polityczna, wyeliminowanie najsilniejszego kandydata! - mówi.

Na protest w obronie Jacka Tomasiaka przyszedł Jacek Tomasiak i kandydaci jego komitetu wyborczego

- Mieszkam w Lubartowie z teściem, natomiast to nie oznacza, że nie mogę mieć nieruchomości. Gdybym miał cztery domy, czy to oznacza, że mam we wszystkich mieszkać? - dodaje.

Tropiony radny idzie do sądu

Jacek Tomasiak nie zamierza składać broni. Od decyzji burmistrza przysługiwało mu odwołanie do Sądu Rejonowego w Lubartowie. Takie odwołanie składa się za pośrednictwem Urzędu Miasta. Radny Tomasiak złożył je w poniedziałek, 18 marca o godz. 15.28.

W odwołaniu wskazuje m.in., że firma detektywistyczna przedłożyła zdjęcia wyłącznie z trzech dni i to wyłącznie godzin popołudniowych, co w żaden sposób nie może być uznane za potwierdzenie miejsca zamieszkania. Wskazuje, że np. w jednym z dni, w których był poddawany obserwacji, przebywał w Lubartowie, w godzinach wieczornych (ok. 21 - 22) dostarczono mu do mieszkania pączki z piekarni w Niemcach. Tego żaden raport detektywów nie odnotował.

Protest pod urzędem

Do końca tygodnia odwołanie do Sądu Rejonowego w Lubartowie nie zostało jeszcze przekazane.

W blokach spółdzielczych, gdzie Tomasiak jest prezesem, pojawiły się ulotki wzywające do protestu „przeciw śledzeniu obywateli". Zdjęcie jednej z nich opublikował na facebooku Grzegorz Gregorowicz. Jest on w treści ulotki wymieniony z nazwiska: „Przyjdź i powiedz głośno NIE temu, co się dzieje w Lubartowie, gdzie radny Grzegorz Gregorowicz śledził radnego Jacka Tomasiaka" - głosi ulotka.

- Kolejny seans nienawiści przeciwko mojej osobie. Najwyższy czas, by to przerwać... Anonimowe ulotki rozwieszone po blokach spółdzielczych... - komentuje radny Gregorowicz na facebooku.

Protest odbył się w czwartek, 21 marca. Na akcję, która odbyła się przed ratuszem, przyszła grupa osób, wśród nich wielu kandydatów na radnych z KWW Inicjatywa dla Lubartowa, którego liderem jest Jacek Tomasiak.

- Jesteśmy dzisiaj tutaj, żeby stanowczo zaprotestować przeciwko inwigilacji w naszym mieście. To wyborcy decydują, oddając swój głos, kto ma ich reprezentować, a nie radny oraz burmistrz, którzy w ten sposób pozbywają się konkurentów politycznych - mówiła Ewa Grabek.

- Każdy, kto rzuca takimi kalumniami, powinien być sam od siebie krystalicznie czysty, a nie skreślać z listy, nasyłać detektywów - mówiła Wiesława Romańska-Serwin.

Głos zabrał też sam Jacek Tomasiak. Podkreślał, że ciągle jest kandydatem na radnego.

- Wczoraj Miejska Komisja Wyborcza przygotowała wzory kart do głosowania. Na tym wzorze umieściła moje nazwisko jako pierwsze w okręgu nr 3. Będę walczył do końca i nie pozwolę sobie odebrać tego, co ktoś stara się mi odebrać - powiedział.

Marcin Kusyk

Mieszkańcy upamiętnili 82. rocznicę mordu na ludności żydowskiej miasteczka

KAZIMIERZ DOLNY: Mieszkańcy miasteczka pamiętają o tragedii, jaka spotkała ich sąsiadów podczas II wojny światowej. Już po raz siódmy upamiętnili zagładę kazimierskich Żydów.

Uroczystości rozpoczęły się na cmentarzu żydowskim w Czerniawach, gdzie odbyła się modlitwa za zmarłych. Prowadziło ją pięciu duchownych różnych wyznań: Naczelny Rabin Polski, Michael Schudrich, proboszcz kazimierskiej parafii, ks. Tomasz Lewniewski, gwardian klasztoru franciszkanów i kustosz Sanktuarium w Kazimierzu Dolnym, o. Bernard Potępa, pastor kościoła ewangelicko-metodystycznego, Jarosław Bator oraz ks. Wojciech Stasiewicz, dyrektor Caritas-Spes w Charkowie.Po modlitwie uczestnicy wydarzenia w ciszy przeszli na stary cmentarz żydowski przy ul. Lubelskiej, a następnie pod synagogę, gdzie złożone zostały kwiaty i znicze.

- Ważne, żeby pamiętać o ludziach, którzy tworzyli historię i kulturę tego miejsca - mówi historyk, Marcin Pisula, jeden z organizatorów, a zarazem prowadzący wydarzenie. - To byli nasi sąsiedzi. Przez kilkaset lat mieszkali koło nas. Przed wybuchem ostatniej wojny ponad połowę mieszkańców Kazimierza stanowili Żydzi. Byli krawcami, szewcami, prowadzili zakłady rzemieślnicze, sklepy, zajmowali się czymś, co dzisiaj nazywamy „obsługa ruchu turystycznego", dzierżawili śliwkowe sady, byli także artystami. I nastało zło. Zabrano im wszystko, zabrano im mienie, zabrano im godność, wreszcie zabrano im życie - najcenniejszy skarb. Ale zostaje pamięć po tych ludziach - dodaje.

Więcej zdjęć na www.pulawy.24wspolnota.pl

Modlitwa za zmarłych odbyła się na nowym cmentarzu żydowskim w Czerniawach. Prowadziło ją pięciu duchownych różnych wyznań

Jeszcze przed II wojną światową społeczność żydowska stanowiła połowę mieszkańców Kazimierza Dolnego. Żydzi żyli obok Polaków, razem tworzyli wielokulturową wspólnotę. Wszystko się zmieniło w marcu 1942 r.

Michael Schudrich,
Naczelny Rabin Polski

Tutaj, chodząc po ulicy, widząc ten stary dom, drewno, kamień naprawdę mogę poczuć ten czas przedwojenny. Nie ma drugiego takiego Kazimierza w całej Polsce. Bardzo dużo osób nie chce pamiętać zagłady, ale chcą pamiętać życie, jak tu żyliśmy razem.

Ostatnia część uroczystości odbyła się wewnątrz budynku. W tym roku mieliśmy okazję posłuchać wykładu o żydowskich malarzach związanych z Kazimierzem Dolnym, który przygotował malarz, Bartłomiej Michałowski.

Poza duchownymi w uroczystości udział wzięli mieszkańcy miasteczka, przedstawiciele władz gminnych i powiatowych, ale także uczniowie Gminnego Zespołu Szkół oraz Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, którzy przygotowali część artystyczną.

Agnieszka Gołębiowska

„Ostateczna likwidacja getta kazimierskiego rozpoczęła się w połowie marca 1942 roku. Ówczesny burmistrz miasteczka, Tadeusz Ulanowski usiłował pertraktować z niemieckim komisarzem Kazimierza – za cenę funta złota odroczono wywózkę o tydzień.
Dnia 25 marca 1942 r. pierwszą grupę kazimierskich Żydów przepędzono pieszo do przeludnionego getta przejściowego w Opolu Lubelskim. Po drodze Niemcy zabijali tych, którzy nie byli w stanie iść o własnych siłach. Stąd 30 marca nakazano im przejść do stacji kolejowej w Nałęczowie. Równolegle trwała akcja likwidacji pozostałości kazimierskiego getta, z którego 500 ostatnich mieszkańców również przepędzono pieszo do Nałęczowa.
Likwidacja getta zakończyła się w przeddzień święta Pesach, we wtorek, 31 marca 1942 roku. Dnia 1 kwietnia 1942 r. o godzinie 4 nad ranem z nałęczowskiej stacji kolejowej wyruszył transport Żydów z Kazimierza i Wąwolnicy do Bełżca.
Kwietniowego wysiedlenia uniknęły jedynie osoby będące więźniami obozu pracy przy ul. Puławskiej w Kazimierzu, zatrudnione przy rozbiórce drewnianej zabudowy dzielnicy zamkniętej. Po zakończeniu prac obóz został zlikwidowany, zaś więźniów wywieziono w nieznanym kierunku. Wszystkich członków ostatniego komanda rzemieślników hitlerowcy rozstrzelali jesienią 1943 r. na terenie cmentarza żydowskiego na Czerniawach". (cytat za: sztetl.org.pl)

REG

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Obrazili się na prezydenta...

Rolnicy nie blokowali, ale protestowali

Chociaż bialski prezydent zakazał rolnikom z powiatu bialskiego blokowania obwodnicy, o co wnioskowali, to jednak w środę przyjechali dziesiątkami ciągników do Białej Podlaskiej. Domagali się od Michała Litwiniuka przeprosin, a on nie spełnił ich żądania, twierdził, że musiał zapewnić bialczanom bezpieczeństwo.

Fot.Marek Pietrzela

Konferencja prasowa protestujących pod bialskim Urzędem Miasta

Fot.Marek Pietrzela

Delegacja protestujących przed gabinetem prezydenta. Przynieśli wieniec oznaczający pogrzeb polskiego rolnictwa i kosz „ostatniej wieczerzy" podlaskiej żywności...

Na zapowiedzianych na środę w kraju prawie 580 protestów, głównie w postaci blokowania dróg, tylko w kilku miejscowościach zostały one zakazane, jak np. we Wrocławiu i Białej Podlaskiej.

Wzburzeni rolnicy z kilku gmin pow. bialskiego jednak niespodziewanie wybrali inną formę demonstracji, już rano kilkadziesiąt ciągników z banerami zapełniło duży parking obok budynku Starostwa Powiatowego. Protestujących przyjął i wsparł starosta bialski Mariusz Filipiuk.

Organizatorzy naliczyli setki protestujących

– Zostaliśmy zaproszeni na spotkanie do pana starosty. Przyjął nas bardzo ciepło, wysłuchał argumentów. Udowodniono nam, że powiat bialski o nas dba i wspiera rolników – mówił Piotr Kisiel z Holi pod Białą Podlaską.

– Jesteśmy zadowoleni, nawet bardzo – dodał Adam Olszewski z Zasiadek. Powiedział nam, że do Białej Podlaskiej przyjechało na ten protest ciągnikami prawie 300 osób i tyleż samo samochodami.

Część traktorów krążyła po bialskich ulicach, głównie w centrum miasta. Oficjalnie rolnicy przyjechali nimi na zakupy przed wiosennymi pracami, bo żaden protest nie był uzgodniony...

Na banerach widniały teksty przeciwne Zielonemu Ładowi i ekoterroryzmowi oraz importowi z Ukrainy zboża i innych produktów rolnych o niskiej jakości. Jeden z ciągników wiózł kukłę z fotografią twarzy Donalda Tuska.

Pretensje do prezydenta

Protestujący zwołali konferencję przed bialskim Urzędem Miasta. Przybyło kilkadziesiąt osób z transparentami i z flagami narodowymi. Rozgoryczeni organizatorzy Piotr Kisiel, Adam Olszewski i Michał Filipiuk twierdzili, że bialski prezydent podczas ogłoszenia mediom decyzji o odmowie zgody na blokadę obwodnicy na trzech skrzyżowaniach, zlekceważył ich argumenty, wypominając m.in., że osoby spod Międzyrzeca Podlaskiego mogą zagrozić bezpieczeństwu w Białej Podlaskiej i że już mieli odłączyć się od nich transportowcy.

– Pan prezydent nas zignorował. Walczymy w ramach ogólnokrajowej akcji przeciw ograniczeniom Zielonego Ładu – podkreślił Marek Daniluk z gm. Międzyrzec Podlaski.

Z symbolicznym wieńcem żałobnym po polskim rolnictwie delegacja rolników została przyjęta przez prezydenta Michała Litwiniuka.

Michał Litwiniuk obstaje przy swoim

Po rozmowach bez udziału mediów prezydent na krótkiej konferencji prasowej potwierdził przekonanie o zasadności swojej decyzji wydanej w trosce o bialczan i zmotoryzowanych z innych miejscowości podążających obwodnicą (DK-2).

Wyjaśnił, że trafiło do niego pismo o zamiarze blokady tej ważnej drogi aż przez 7 dni (po 60 minutach zatrzymania ruchu następowałby przejazd pojazdów przez 15 min.).

– Podkreśliłem, że ostatecznie stała się rzecz dla obu stron satysfakcjonująca, realizowali prawo do protestu, ich słuszne postulaty zostały zauważone, a nie odbyło się to kosztem mieszkańców – mówił Michał Litwiniuk. Dodał, że przed protestem proponował w piątek dwa terminy spotkania na omówienie tej bulwersującej dla niego propozycji. Jednemu z organizatorów jednak nie odpowiadały terminy, toteż prezydent wydał decyzję odmawiającą prawa do blokady.

Po spotkaniu z prezydentem rolnicy nie ukrywali oburzenia.

– Zawiodła komunikacja i brak dobre woli. Kiedy byłem w czwartek w urzędzie, obok powiadomienia o proteście zostawiłem swoje numery telefonów. Nie otrzymałem ani powiadomienia telefonicznego, ani SMS – zaznaczył Michał Filipiuk.

Jak dodał Piotr Kisiel z Holi, protestujących nie satysfakcjonują żadne deklaracje ministra rolnictwa. – Musimy mieć konkretną decyzję przegłosowaną w Parlamencie Europejskim – podkreślił.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Piotr Kisiel
z Holi pod Białą Podlaską

Chcemy godnie żyć i pracować

Nie chcemy zapomóg i jałmużny, ale godnie żyć i pracować. Chcemy zniesienia Zielonego Ładu i zakończenia importowania z Ukrainy „syfu". Nad kontrolą tej żywności nie są w stanie zapanować służby celne i weterynaria.

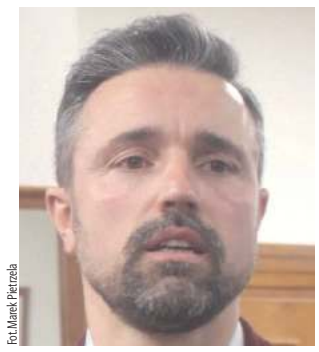

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk,
bialski prezydent

Sytuacja nie jest komfortowa

Nie obraziłem rolników. W swojej wypowiedzi podkreśliłem słuszność postulatów i protestów, apelowałem, abyśmy szanowali się nawzajem. Przyznałem, że dla prezydenta miasta nie jest to sytuacja komfortowa, pewnie chciałbym zajmować się ustawiczną pracą.

Dariusz Magier opowiedział o zwalczaniu opozycji i Solidarności

Pierwsze otwarte wydarzenie w ramach projektu „Wokół Okrągłego Stołu. Solidarność na terenie Południowego Podlasia w latach 1980-1989" odbyło się w czwartek 21 marca o godzinie 17 w dziale wiedzy o regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej.

Fot.mm

Prof. Dariusz Magier

W ramach partnerstwa z Uniwersytetem w Siedlcach biblioteka zaprosiła na spotkanie z dr. hab. Dariuszem Magierem pt. „Zwalczanie opozycji i Solidarności przy pomocy rysunków satyrycznych, rozprowadzanych przez partię komunistyczną w województwie bialskopodlaskim (1980-1982)".

Projekt „Wokół Okrągłego Stołu. Solidarność na terenie Południowego Podlasia w latach 1980-1989" autorstwa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej adresowany jest do młodzieży, osób dorosłych oraz seniorów zamieszkujących teren Południowego Podlasia.

Jest on odpowiedzią na rosnącą potrzebę edukacji w kontekście historii regionalnej, a w szczególności najważniejszych wydarzeń, jakie zapisały się na kartach współczesnej historii Polski, i bezpośrednio miały swój udział w odzyskiwaniu suwerenności państwowej. Poprzez zaplanowane działania uczestnicy projektu uzyskają niepowtarzalną wiedzę na temat działalności Solidarności na terenie Południowego Podlasia w latach 1980-1989.

Partnerem projektu jest Uniwersytet w Siedlcach, który wesprze Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej Podlaskiej w działaniach na rzecz promocji wiedzy historycznej i promocji dziedzictwa kulturowego

Podczas trwania projektu zostanie zorganizowany cykl sześciu spotkań regionalnych, sześciu lekcji edukacyjnych, w tym konferencji naukowej, która będzie zwieńczeniem projektu. Szczegóły, czyli daty kolejnych spotkań oraz konferencji naukowej, zostaną podane wkrótce.

Zorganizowana zostanie także mobilna wystawa planszowa „Wokół Okrągłego Stołu. Solidarność na terenie Południowego Podlasia w latach 1980-1989".

Partnerem projektu jest Uniwersytet w Siedlcach, który wesprze Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej Podlaskiej w działaniach na rzecz promocji wiedzy historycznej i promocji dziedzictwa kulturowego.

**Dofinansowano ze środków Biura „Niepodległa" w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa".*

BIA

Podlasianin

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Jarosław Kaczyński odwiedził bastion PiS. „Brońcie stanowisk w wyborach” – zalecał

Jarosław Kaczyński wybrał wieś Białą pod Radzyniem na miejsce konwencji samorządowej PiS. Pojawił się niemal pełny garnitur polityków jego partii z województwa lubelskiego. Za nimi zasiedli gospodarze terenu.

Na początku spotkania zaprezentowano prześmiewczy spot dotyczący pierwszych 100 dni rządu Donalda Tuska i realizacji obietnic składanych przez Koalicję Obywatelską w kampanii wyborczej.

– 100 konkretów to w gruncie rzeczy prawie 100 kłamstw – zaopiniował prezes Kaczyński. – Trzecia Droga to jedynie zaułek – dodał, zarzucając rządzącym kłamstwa i manipulacje.

Przestrzegał przed wprowadzeniem euro, przed rosnącą inflacją.

Dlaczego przyjechał do Białej k. Radzynia Podlaskiego? By w najbliższych wyborach samorządowych bronić władzy, którą PiS dzierży w Polsce Wschodniej.

– Tutaj mam duże poparcie, wiele stanowisk, trzeba je obronić w wyborach – przestrzegał, zachęcając każdego stronnika do pójścia do urn.

Monika Mackiewicz

Prezes nawoływał do wzięcia udziału w wyborach: - Co się stanie 7 kwietnia? Czyli bardzo już niedługo. To jest wymiar decyzji społecznej, która może prowadzić ku umocnieniu tego obecnego, bardzo niedobrego trendu, upewnieniu tych, którzy dzisiaj rządzą, że można tak rządzić, można oszukiwać albo też będzie ostrzeżeniem, że tak nie można. Najważniejsza jest decyzja, żeby pójść na wybory. Brak udziału w wyborach to realnie będzie poparcie tej władzy...

Jarosław Kaczyński, prezes PiS

Mamy okazję do podsumowań 100 dni rządu #Koalicja13grudnia. W 100 dni mieli spełnić 100 konkretów. I warto spojrzeć na to, co z tych konkretów zostało rzeczywiście wykonane. Dorzucili trochę do pensji nauczycielskiej, ale nie 30 proc. Idąc dalej, kwota wolna od podatku, te 60, a według niektórych 72 tysiące złotych rocznie – oczywiście tego nie wprowadzili. Nie ma żadnych kredytów 0 proc. na mieszkania. Nie ma żadnego VAT-u kasowego, nie ma także innych rzeczy, które zapowiadali, a które miały rzeczywiście poprawić sytuację społeczeństwa. Koalicja 13 grudnia jest dobra w łamaniu prawa, a w dotrzymywaniu obietnic jest zła. To znaczy - we wprowadzaniu społeczeństwa w błąd, w kłamstwach są rzeczywiście bardzo dobrzy. Pod tym względem to zalecenie byłego premiera Belki, żeby jedno kłamstwo pokrywać drugim w czasie kampanii wyborczej, zostało zrealizowane. Ci, którzy znają Tuska od lat, nie są specjalnie zaskoczeni jego postępowaniem.

Przemysław Czarnek, poseł PiS

TAK dla Polski Wschodniej

Jesteśmy w samym centrum Lubelszczyzny, w Radzyniu Podlaskim, w miejscowości Biała, żeby powiedzieć: #TAKdlaPolskiWschodniej, #TAKdlaPodlasia, #TAKdlaLubelszczyzny, #TAKdlaPodkarpacia. Kiedy mówimy TAK dla Polski Wschodniej, to mówimy przede wszystkim TAK dla bezpieczeństwa mieszkańców województwa podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Bezpieczna przyszłość regionu. O bezpieczeństwo tu chodzi. Trzeba wybrać w tych wyborach samorządowych ludzi, którzy są wiarygodni w tym, co robią i którzy pokazali to przez ostatnie osiem lat, że zadbali bardzo mocno o bezpieczeństwo mieszkańców Polski Wschodniej.

- Zwyciężymy, tak nam dopomóż Bóg - deklarowali uczestnicy spotkania. Niektórzy przyszli z krucyfiksami i figurkami Matki Boskiej

REG

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Spółdzielnia wytępiła szczury, ale smród pozostał. Seniorka: Nie mogę tam mieszkać

POWIAT ŁUKOWSKI: Nieprzyjemny zapach w mieszkaniu Jadwigi Krasuckiej na osiedlu Sienkiewicza w Łukowie jest efektem likwidacji populacji szczurów, które zagnieździły się w budynku. Choć szkodniki zostały usunięte, według pani Jadwigi warunki w mieszkaniu są nie do zniesienia.

Od grudnia ubiegłego roku Jadwiga Krasuska, mieszkanka jednego z mieszkań w bloku przy ul. Wołodyjowskiego, walczy z problemem szczurów i nieprzyjemnym zapachem.

Pani Jadwiga wysprzątała całą piwnicę, w której mogły być szczury. - W piwnicy tak nie śmierdzi, jak u mnie w mieszkaniu - mówi mieszkanka Łukowa (fot. Patryk Pytlak)

Plaga szczurów na os. Sienkiewicza

Pani Jadwiga podczas ubiegłych świąt Bożego Narodzenia wraz z synem usłyszała dziwne dźwięki i zobaczyła szpary w ścianie. To właśnie tam miały zagnieździć się szczury.

Zgłosiła problem do spółdzielni, która zareagował niemal natychmiastowo. Działania polegały na rozsypaniu trutki w miejscach, gdzie szczury były widoczne oraz na zapiankowaniu dziur i otworów, przez które mogły się przedostawać. Kiedy sytuacja nie ulegała poprawie, spółdzielnia postanowiła zdemontować zewnętrzną ścianę, aby zniwelować nieprzyjemny zapach i zlokalizować ewentualne zwłoki szczurów. Podczas prac kilka szczurów wypadło ze ściany.

- Nie pozbędziemy się problemu, jeżeli ludzie będą wyrzucać jedzenie przez balkony bądź przez okna - powiedział Karol Goławski, prezes Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Goławski podkreślił, że mieszkańcy muszą współdziałać, aby skuteczniej zwalczać szkodniki.

- Spółdzielnia stara się na bieżąco działać, jeżeli chodzi o takie tymczasowe działania - podsumował.

Szczurów (chyba?) nie ma. Smród pozostał

Pani Jadwiga jest zadowolona z tego, że udało się zlikwidować plagę szczurów, jednak poskarżyła się nam na inną uciążliwość. Po tym, jak spółdzielnia wytępiła szczury, w mieszkaniu seniorki utrzymuje się uciążliwy zapach. Kobieta opowiada nam, że smród jest tak nieznośny, że musiała spać w ostatnich tygodniach u swojej koleżanki. Niestety ona teraz musiała wyjechać.

- Mam niewydolność serca i niewydolność płuc - wyznała pani Jadwiga, opisując swoje problemy zdrowotne, które dodatkowo pogłębiał nieustanny smród.

Próbowała różnych metod, włączając w to stosowanie octu i sody oraz specjalnych środków przeciwko szczurom, jednak problem nie ustępował. Pomimo prób również spółdzielnia nie była w stanie skutecznie go rozwiązać.

Patryk Pytlak

Będzie wakat na stanowisku dyrektora szpitala. Ostrowski wraca do Lublina

Będzie zmiana na stanowisku dyrektora parczewskiego szpitala. Jarosław Ostrowski, dotychczasowy szef lecznicy, wraca do szpitala MSWiA w Lublinie.

Jarosław Ostrowski: Udało się nam rozwinąć działalność zakładu, z drugiej strony czuję niedosyt, bo nie udało się do końca zapanować nad finansami placówki.

Ostrowski odchodzi z parczewskiego szpitala po dwóch latach pracy na stanowisku dyrektora. Przypomnijmy, że w 2022 roku menedżer zamienił się rolami z Konradem Sawickim. Związany z PiS polityk opuścił stanowisko dyrektora szpitala w Parczewie i został szefem szpitala MSWiA w Lublinie. Z kolei Ostrowski pożegnał się wówczas ze stanowiskiem dyrektora szpitala MSWiA i przeniósł się do Parczewa.

Umowa Ostrowskiego z parczewskim szpitalem została rozwiązana za porozumieniem stron i wygasa z końcem marca. – Wracam do szpitala MSWiA w Lublinie, gdzie do czasu ogłoszenia konkursu będę pełnił obowiązki dyrektora – powiedział nam menedżer.

Jak Ostrowski podsumowuje dwa lata spędzone w szpitalu w Parczewie? – Udało się nam rozwinąć działalność zakładu, z drugiej strony mam niedosyt, bo nie udało się do końca zapanować nad finansami placówki – spuentował.

Ostrowski ściągnął do parczewskiego szpitala kilku lekarzy. Czy jest ryzyko, że odejdą teraz z Parczewa i przeniosą się do szpitala MSWiA w Lublinie? – Mam nadzieję, że przynajmniej w ograniczonym zakresie medycy będą wspomagali szpital w Parczewie. Prowadziliśmy w tej sprawie rozmowy – zapewnił.

Starosta Janusz Hordejuk zapowiada, że konkurs na stanowisko dyrektora zostanie ogłoszony już po wyborach samorządowych, które są planowane na 7 kwietnia. – Nie chcę nikomu narzucać rozwiązań, zostawię to do decyzji przyszłej rady – zapowiada i potwierdza, że nie ma zagrożenia dla obsady parczewskiego szpitala.

Czy Hordejuk jest rozczarowany decyzją Ostrowskiego? – Nie mogę stać nikomu na drodze awansu zawodowego. Zdecydowanie większy jest prestiż bycia dyrektorem szpitala MSWiA w Lublinie niż bycia dyrektorem parczewskiej lecznicy. Dyrektor Ostrowski wraca do miejsca, w którym czuł się bardzo dobrze – zauważył Hordejuk, który do 2021 roku, przez wiele lat kierował szpitalem w Parczewie.

Przypomnijmy, że dyrektor Ostrowski mówił nam niedawno, że sytuacja finansowa parczewskiego szpitala, nie jest dobra. – Pomimo istotnego wzrostu przychodów w 2023 roku, o ponad 10 mln zł, do kwoty ok. 77 mln zł, rok zamkniemy z kilkumilionową stratą (na ostateczny, choć jeszcze niezatwierdzony wynik trzeba poczekać do końca marca). Powodów tego stanu rzeczy jest kilka, zaczynając od skutków inflacji, poprzez wzrost wynagrodzeń, problemy z rozliczeniem kosztów działalności Centrum Zdrowia Psychicznego, wydolność ekonomiczną niektórych oddziałów szpitala, po niedoszacowanie wycen świadczeń medycznych, a co za tym idzie proponowany przez NFZ poziom wzrostu kontraktów niepokrywający rzeczywistego, obiektywnego wzrostu kosztów działalności – tłumaczył.

Grzegorz Rekiel

REG

Powiat radzyński: Tragiczny wypadek. Nie żyje jedna osoba

Fot. Policja Radzyń Podlaski

26-letni kierujący mercedesem poniósł śmierć na miejscu. Z kolei do szpitala z obrażeniami ciała trafił 21-letni pasażer, mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego

Do tragicznego wypadku doszło w sobotę nad ranem w miejscowości Żakowola Radzyńska na drodze krajowej numer 19.

Kilka minut przed godziną 5 na drodze krajowej nr 19 w miejscowości Żakowola Radzyńska kierujący Mercedesem GLK430 na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w przepust drogowy, po czym auto dachowało.

- Niestety 26-letni kierujący mercedesem poniósł śmierć na miejscu. Z kolei do szpitala z obrażeniami ciała trafił 21-letni pasażer, mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(McM)

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Nad woj. lubelskie wleciała rosyjska rakieta manewrująca

W niedzielę, 24 marca o godz. 4.23 doszło do naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez rakietę manewrującą wystrzeloną w nocy przez lotnictwo dalekiego zasięgu Rosji.

- Celem uderzeń były miejscowości w zachodniej Ukrainie. Rakieta wleciała w polską przestrzeń na wysokości miejscowości Oserdów (woj. lubelskie) i przebywał w niej przez 39 sekund. W trakcie całego przelotu był obserwowany przez wojskowe systemy radiolokacyjne – informuje dowództwo operacyjne.

Rakieta poruszała się z prędkością 800 km/h, na wysokości 400 metrów. - Przekroczyła granicę około 2 km, następnie wyleciała z naszego terytorium – przekazał ppłk Jacek Goryszewski, rzecznik Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Wojsko zapewnia, że wszystkie procedury mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa polskiej przestrzeni powietrznej zostały uruchomione. Aktywowano m.in. polskie i sojusznicze lotnictwo.

Dominika Polonis

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Materiał KKW Koalicja Obywatelska

Ruszył proces gruzińskiego taksówkarza oskarżonego o molestowanie pasażerki

Do ośmiu lat pozbawienia wolności grozi 36-letniemu Gruzinowi, któremu prokurator postawił zarzut molestowania kobiety. Do zdarzenia miało dojść w Lublinie, podczas kursu taksówką zamówioną przez pokrzywdzoną za pośrednictwem popularnej aplikacji.

Proces rozpoczął się w piątek, 22 marca, w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie. Oskarżony Zurab T. nie stawił się na początek rozprawy. 36-latek odpowiada z wolnej stopy. W sali rozpraw pojawili się prokurator, adwokatka Gruzina oraz tłumacz. Prokurator zawnioskowała o wyłączenie jawności procesu ze względu na ochronę interesów pokrzywdzonej. W efekcie sędzia Łukasz Czapski zadecydował, że sprawa będzie się toczyć za zamkniętymi drzwiami.

Chodzi o zdarzenie z nocy z 13 na 14 kwietnia ub.r. w Lublinie. Kierowcą taksówki zamówionej za pośrednictwem popularnej aplikacji przez 24-letnią mieszkankę Lublina był Zurab T. Śledztwo wykazało, że kurs do pewnego momentu przebiegał w pozytywnej atmosferze. W akcie oskarżenia czytamy nawet, że Gruzin „namówił do zaśpiewania z nim piosenki w samochodzie".

Potem, zdaniem śledczych, kierowca przesiadł się na tylne siedzenie i wykorzystując podstępnie stan pokrzywdzonej wynikający z odurzenia alkoholem, zaczął całować kobietę. Objął ją przy tym mocno, używając siły i kompletnie ignorując jej sprzeciw. Według relacji kobiety udało jej się wyrwać i uciec.

Policjanci namierzyli i zatrzymali mężczyznę. Zurab T. został oskarżony o doprowadzenie 24-latki do innej czynności seksualnej.

Dominik Smagała

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

REG

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Minister Mucha w Puławach przekonywała nauczycieli do szkoły bez prac domowych

- Oddajmy dzieciom trochę dzieciństwa - mówiła do zgromadzonych wiceminister edukacji w rządzie Donalda Tuska. Tłumaczyła pedagogom założenia reformy systemu oświaty i odpowiadała na pytania.

Wiceminister edukacji nie tylko opowiadała o reformie, jaką chce wdrożyć jej resort, ale także słuchała pomysłów nauczycieli

Wiceminister Mucha: Tę reformę musimy przeprowadzić

Po tym, jak rządy w Polsce przejęła koalicja z premierem Donaldem Tuskiem na czele, kierownictwo w Ministerstwie Edukacji przejęła Barbara Nowacka, a funkcja jednego z podsekretarzy stanu dostała się reprezentantce naszego województwa. Niedługo potem resort zapowiedział konieczność reformy polskiego systemu oświaty. Na czym ma ona polegać? To właśnie dyrektorom szkół i nauczycielom przyjechała wyjaśniać wiceminister Joanna Mucha. Przedstawicielka rządu spotkała się z nimi w miniony piątek w holu Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika". - Celem tych spotkań jest to, aby z nauczycielami, dyrektorami, czasami samorządowcami i z młodzieżą, przedyskutować wstępnie założenia tej naszej, głębokiej reformy systemu edukacji, którą musimy przeprowadzić. Dlatego, że i dzieci i rodzice i nauczyciele - wszyscy czują się przepracowani, przeciążeni i wszyscy potrzebują tej zmiany - przekonywała.

Szkoła ma uczyć umiejętności i kreatywności

Jak wynika z tłumaczeń wiceminister Muchy, rząd reformę chce prowadzić etapami. - Pierwsza część to jest to, co wprowadzamy do września tego roku, czyli i podwyżki dla nauczycieli i obcięcie programu szkolnego o 20 procent i odciążenie uczniów z prac domowych. To taka operacja ratunkowa na wrzesień, na już - wyjaśniała.

- Natomiast ta głębsza reforma będzie znacznie bardziej rozległa. Będzie dotyczyła tego, żeby zamiast informacji uczyć dzieci umiejętności, kompetencji przyszłości, kreatywności, pracy w grupie, empatii. Będzie polegała na tym, żeby z tego preakademickiego sposobu uprawiania edukacji, czyli takiego, że uczymy wszystkich wszystkiego, żeby przejść na system bardziej zindywidualizowany, który szanuje talent i rozwija talent, zamiast wciąż mówić dziecku, czego nie umie - tłumaczy wiceminister Joanna Mucha i zapowiada także zmianę podejścia do pomocy psychologicznej dla uczniów, która jej zdaniem w obecnych czasach jest niewystarczająca. - Chcemy przygotowywać dzieci do życia, a nie do testów - podkreślała. Jak informowała, obecnie resort skupia się mocno na przygotowaniu zapowiadanego zlimitowania prac domowych oraz nad zmianą podstawy programowej. Spotkanie w Puławach, w którym brała udział wiceminister Mucha, było już którymś z kolei. Tu przyjechała prosto z Kozienic, gdzie również rozmawiała z pracownikami oświaty. Jak oni reagują na pomysł chociażby rezygnacji z prac domowych? - dopytujemy.

- Najczęściej nauczyciele mówią o tym, że jest to jakiegoś rodzaju ograniczenie ich autonomii, ale rozmawiamy o tym, przedstawiam argumenty, które są dla mnie ważne, związane z tym, że nauczyciele wiedzą najczęściej o tej pracy domowej, którą sami zadają, a czasami nie do końca zdają sobie sprawę z tego, że oprócz tego jest paru innych nauczycieli, następnego dnia jest sprawdzian i kilka innych obciążeń. Gdy porozmawiamy sobie o tym, o różnego rodzaju przeciążeniach dzieci i o tym, aby oddać dzieciom kawałek dzieciństwa, żeby nie robić sobie tego samego, co my sobie robimy - praca, nadgodziny i jeszcze potem praca w domu, tylko żeby pozwolić im być dziećmi, to najczęściej po przytoczeniu tych argumentów, przynajmniej w części przyznają mi rację - odpowiada Joanna Mucha.

Nauczyciele chcą urlopów i doradców zawodowych w szkołach

Z kolei puławscy nauczyciele pytali przedstawicielkę rządu o możliwość wprowadzenia urlopów dla nauczycieli oraz roli doradcy zawodowego w szkołach, który, biorąc pod uwagę umiejętności i zdolności danego ucznia, pomagałby mu w wyborze najlepszej dla niego ścieżki edukacji. Byli także ciekawi opinii minister Muchy na temat zmiany terminu matury, bo zdaniem nauczycieli egzaminy są za wcześnie.

- Sprawdzanie matur przez nauczycieli w weekendy jest koszmarem - podnosił nauczyciel ZS 3 w Puławach i proponował, by przenieść wszystko na koniec czerwca, wtedy po zakończeniu roku szkolnego pedagodzy mogliby spokojnie usiąść do sprawdzania prac uczniów. Pedagodzy mówili również o swoich spostrzeżeniach co do terminu ferii zimowych - podnosili, że nietrafionym pomysłem jest praktyka rozpoczynania pierwszej tury dwa tygodnie po przerwie bożonarodzeniowej. Proponowali, by te terminy się zwyczajnie zazębiały.- Chodzi o to, aby odpocząć, a nie, żeby górale zarobili - padało na sali.

Pracownicy oświaty w rozmowie z wiceminister edukacji potwierdzają również potrzebę większej dbałości o psychikę dzieci i młodzieży.

Marta Pietroń

Joanna Mucha, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej

Ta głębsza reforma będzie znacznie bardziej rozległa. Będzie dotyczyła tego, żeby zamiast informacji uczyć dzieci umiejętności, kompetencji przyszłości, kreatywności, pracy w grupie, empatii.

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

► wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**

► wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Hania Peterwas z tatą, Trzciniec, gm. Lubartów
ur. 17 marca, g. 6:50, 2,20 kg
Rodzice: Agnieszka i Jakub

Adaś Chabros na zdjęciu z tatą, Lubartów
ur. 19 marca, g. 20, 3580 g, 57 cm
Rodzice: Ada i Artur

Zosia Niczyporuk, Grabanów, pow. bialski
ur. 20 marca, g. 11, 2950 g, 53 cm
Rodzice: Paulina i Paweł
Brat: Ignaś (4 lata)

Marcelina Trąbka, Pałecznica, gm. Niedźwiada, powiat lubartowski
ur. 22 marca, 3860 g, 58 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz
Siostra: Nikola (3,5 r.)

Synek Marii i Kamila Kraszewskich z Rudki Kozłowieckiej, gmina Niemce
ur. 22 marca, g. 10:50, 3,80 kg, 57 cm

Aleksander Włodarczyk, Lublin/Lubartów
ur. 20 marca, g. 11:27, 3210 g, 55 cm
Rodzice: Izabela i Paweł
Brat: Franek (4 lata)

Kacper Borowicz, Aleksandrówka, gm. Michów
ur. 21 marca, g. 12:40, 3750 g
Rodzice: Dominika i Patryk
Siostra: Gabrysia (8 lat)

REG

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Co wiemy i czego nie wiemy o niemieckiej zbrodni w Kurowie

Ciała wisiały jeszcze przez trzy dni po egzekucji

Wcześnie rano, 6 marca 1944 r. na kurowski rynek wjechało kilka ciężarówek przywożących robotników z jednego z okolicznych obozów pracy przymusowej. W ciągu kilku godzin zbudowali z przywiezionych elementów szubienice. W południe zjawiły się „budy" wiozące skazańców i morderców z obstawą. Egzekucja przebiegła błyskawicznie: w ciągu kwadransa powieszono dziesięć osób, w ciągu następnych kilkudziesięciu minut rozstrzelano następnych czterdzieści. Czy o zbrodni z 6 marca 1944 r. wiemy już wszystko?

Nie mamy pewności, co na początku 1944 r. pozwoliło Niemcom w okolicach Puław, Ryk i Dęblina dokonać serii aresztowań oficerów i żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Wiązane to bywa z utratą kilka miesięcy wcześniej teczki z dokumentami przez jednego ze sztabowców, wydaje się jednak, że hitlerowcy musieli mieć więcej informacji z innych źródeł, gdyż działali celnie i precyzyjnie - być może mieli dobrze zakonspirowanego konfidenta, albo ktoś dobrze poinformowany nie wytrzymał śledztwa w innej sprawie. Pozostanie to w sferze domysłów i spekulacji.

Pewne jest, że ofiary egzekucji nie były przypadkowo dobrane z więźniów lubelskiego Zamku. Do Kurowa przywieziono w znakomitej większości osoby z tej właśnie okolicy. Na obwieszczeniu umieszczono dokładne informacje o miejscowościach, z których pochodzą skazańcy. Obwieszczenie informowało też, że akcja jest odwetem za akcję z 3 marca, kiedy to na drodze między Puławami a Żyrzynem partyzanci zaatakowali niemiecki konwój i zabili trzech Niemców.

Jedną ofiarę przyniesiono na noszach

Kilku spośród skazańców miał na sobie ślady brutalnego śledztwa. Najcięższe przesłuchania przechodzili Stanisław Jagielski, Wojciech Leśko Zbigniew Panaś i Ignacy Mazurkiewicz. Niemcy, wiedząc, kogo mają w swoich rękach, chcieli z nich wycisnąć, ile się dało. Jagielski prawdopodobnie na miejsce egzekucji został dostarczony na noszach bardzo mocno pobity. Przyniesionego spod samochodu przez robotników budujących szubienice zastrzelono z broni krótkiej, albo powieszono.

Po egzekucji ciała skazańców, zarówno tych wiszących, jak też rozstrzelanych, nie zostały od razu pogrzebane. Na rozkaz Niemców wisiały i leżały trzy dni. Wtedy mieszkańcom nakazano wykopać dół przy drodze, którą zwykle prowadzano bydło w kierunku wsi Barłogi i tam ich pochowano.

Walka o grób

Po kilkunastu dniach w nocy partyzanci z oddziału dyspozycyjnego Armii Krajowej pod dowództwem „Hektora" porucznika Zdzisława Targosińskiego, po krótkiej i niezbyt intensywnej potyczce z ochroną grobu złożoną z Turkmenów lub Tadżyków, którzy ponieśli w niej nieznane nam bliżej straty, rozkopali grób, wyjęli z niego ciała i przenieśli je w inne, położone bardziej w głębi lasu miejsce. Prawdopodobnie w 1945 r. ten grób otworzono i przy udziale członków rodzin zidentyfikowano ciała, które zostały pochowane na okolicznych cmentarzach. Z niektórych informacji wynika, że istnieje prawdopodobieństwo, że w miejscu pochówku dalej zostały niewydobyte szczątki jednej, a może nawet trzech osób, czego jednak nikt, wedle naszej wiedzy, nie weryfikował i nie podejmował działań związanych z ekshumacją.

Marcin Pawłowski

Fotowiki

Cichociemny Stanisław Jagielski prawdopodobnie na miejsce egzekucji został dostarczony na noszach, bardzo mocno pobity. Przyniesionego spod samochodu przez robotników budujących szubienice zastrzelono z broni krótkiej, albo powieszono

Napotkaliśmy również na informację, że być może Armia Krajowa przygotowywała operację odbicia Stanisława Jagielskiego już z miejsca zbrodni, jednak spodziewali się wykonania egzekucji w innym terminie. Nie wydaje nam się to prawdopodobne.

W egzekucji 6 marca w Kurowie zginęli:

Jan Augustyniak, Bolesław Bogusz, Jan Chabros, Seweryn Chojnacki, Bronisław Goluch, Stanisław Grzywacz, Bronisław Hinc, Dionizy Jabłoński, Stanisław Jagielski, Albin Kaczyński, Mieczysław Kilijan, Władysław Kilian, Bolesław Kotlęga, Jan Kowalczyk, Władysław Krakowiak, Stefan Kruk, Antoni Kunowski, Edward Kuropatwa, Władysław Lamek, Kazimierz Lemański, Wojciech Leśko, Stanisław Łabęcki, Jan Mastalerz, Maksymilian Mastalerz, Marian Mastalerz, Wacław Matraszek, Józef Mazur, Eugeniusz Mazurczak, Ignacy Mazurkiewicz, Edward Nassalski, Zbigniew Panas, Czesław Paszko, Lucjan Piątkowski, Seweryn Profeta, Henryk Raczkowski, Marcin Redzij, Stanisław Saba, Stanisław Skorupka, Franciszek Strzelczyk, Stanisław Trocki, Daniel Wardal, Władysław Waz, Czesław Witembeg, Edward Witosław, Grzegorz Witkowski, Jan Woźniak. Nie ma pewności czy w egzekucji zginęli też P. Ozimek, Władysław Lewicki, Marian Kuniewski i Mateusz Pater.

OBWIESZCZENIE

Dnia 3.III.1944 roku na drodze pomiędzy Kurowem – Żyrzyn uzbrojona banda napadła na kilka samochodów. Przy tym zostało dowodzono trzech Niemców.

Jak wynika z dyskusyj, jakie wspólnapadnięci Polacy, którym się udało, prowadzili z bandytami, stwierdzono niezmylnie, że członkowie „ZWZ" (PZP), zwłaszcza, że zażądano hasła organizacji.

Za karę za powyższe atakiem z kół „ZWZ" ze skazanych, którzy w dniach z dnia 18.I i 22.II.1944 r. byli przedstawieni do ukarania i zostali zwolnieni „ZWZ" zanych na karę śmierci przez Sąd Doraźny Policji Bezpieczeństwa i SD, na podstawie rozporządzenia z dn. 28.I.1943 r. o zwalczaniu zamachów na bezpieczeństwo publiczne Gubernatorstwie (Dziennik Rozporządzeń Nr. 82/43 dla Gen. Gub.) dnia 6.III.1944 w Kurowie

10 publicznie powieszono

40 publicznie rozstrzelano

Obwieszczenie o egzekucji w Kurowie, za książką pani Z. Leszczyńskiej: „Obwieszczenia śmierci w Dystrykcie Lubelskim". Nie wszyscy jednak z listy śmierci zostali rzeczywiście straceni: Mirosław Chmurzyński został uwolniony dzień przed zbrodnią, już po wydrukowaniu afisza...

Cichociemny zamordowany w Kurowie

Wśród ofiar zbrodni był Stanisław Jagielski ps. „Gacek", „Siapek", żołnierz Podziemia zrzucony do Polski jako „cichociemny" - znakomicie przeszkolony w działaniach dywersyjnych, sabotażowych, łącznościowych oraz z organizowania struktur konspiracyjnych. W czasie kampanii wrześniowej dostał się do niewoli pod Tomaszowem Lubelskim, ale udało mu się uciec i dostać do Anglii. Tam, po rocznym szkoleniu, w październiku 1942 r. otrzymał misję do Polski. Został przydzielony do Związku Odwetu Okręgu Lublin AK, prowadził w obwodzie puławskim szkolenia dywersyjne i saper-sko – minerskie. Od grudnia 1942 r. przydzielony jako dowódca Kedywu Inspektoratu Rejonowego Lublin i Puławy AK. Po śmierci Cichociemnego Jana Poznańskiego ps. Ewa od 22 października 1943 r. był dowódcą oddziału dyspozycyjnego Kedywu Inspektoratów Lublin i Puławy, składającego się z sześciu plutonów. Uczestnik wielu bojowych akcji, m.in. akcji likwidacyjnej agentki gestapo Zofii w Lublinie (7 sierpnia), dywersyjnej – wysadzenie niemieckiego pociągu urlopowego w rejonie Czesławic, na linii Lublin – Dęblin (21 listopada). 7 grudnia 1943 r. został aresztowany przez Niemców podczas pacyfikacji wsi Ługowo, gdzie przebywał na leczeniu wraz z kpt. Stanisławem Łabędzkim ps. Łabędź, szefem taborów Komendy Okręgu Lublin AK. Przesłuchiwany w ciężkim śledztwie przez gestapo nikogo nie wydał. Przesłuchania „cichociemnych" bywały szczególnie brutalne. Brała w nich udział, oprócz gestapo, także Abwehra,

której szczególnie zależało, aby poznać system informowania o zrzucie, szkolenia, czy też trasy przerzutowe skoczków i

zaopatrzenia. Sięgano po najbardziej wyrafinowane metody perswazji, ale też tortury.

Nie powiodły się podejmowane przez podziemie próby wykupienia. Pochowany na cmentarzu w Żyrzynie (informacja za www.elitadywersji.org).

REG

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

NASZ PATRONAT - NASZ PATRONAT - W

Nasz dziennikarz Zbigniew Smółko wydał książkę

Wohyń to wielobarwny i rozświetlony witraż

O swoim widzeniu historii Małej Ojczyzny, dlaczego Ziemia Wohyńska to dla niego pępek świata, o tym, jak nad Piwonią decydowały się losy Unii Polsko-Litewskiej, skąd wziął się najbardziej podlaski pies na świecie oraz o uporze podlaskich chłopów redakcyjnym kolegom opowiada Zbigniew Smółko.

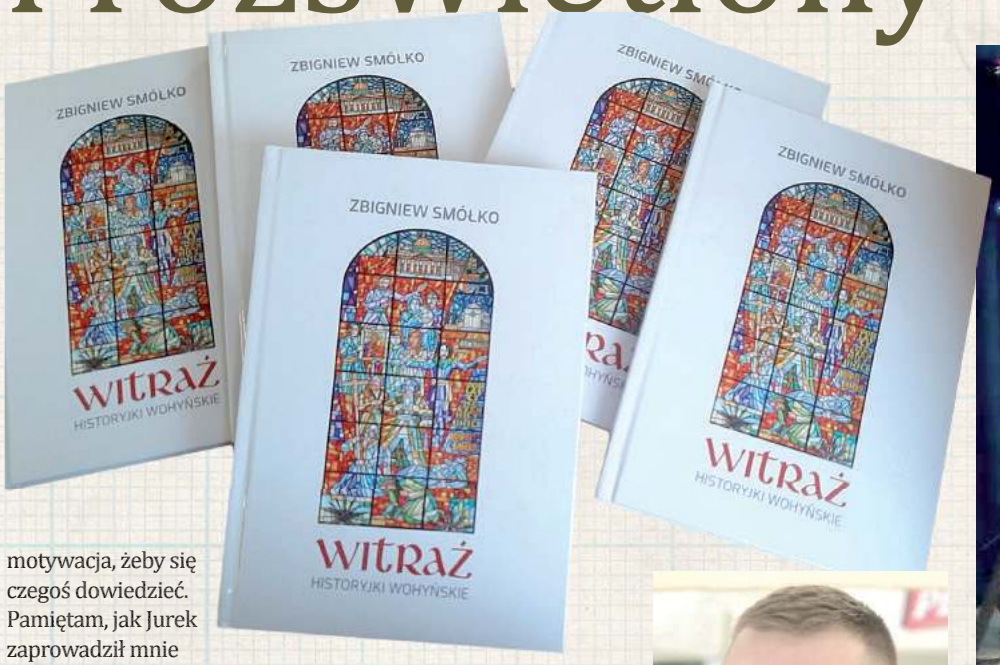

Skąd Ty się w tym Wohyniu w ogóle wziąłeś, przecież jesteś z Białostocczyzny?

W gruncie rzeczy dość przypadkowo. Moja Małgosia dostała propozycję pracy tutaj i jako narzeczeni, a po chwili małżonkowie „na dorobku", postanowiliśmy zatrzymać się na chwilę. I ona potrwała właśnie 25 lat. Pamiętam, że kiedy Gosia pierwszy raz zadzwoniła i powiedziała o tej propozycji, to wpisałem w komputerowej wyszukiwarce „Wochyń" i mi się wyświetliło, że nie ma takiej miejscowości. Dopiero kiedy napisałem przez „h", to się znalazło...

I coś Cię tu urzekło? Studia, wykształcenie i nagle wyjazd gdzieś na wieś?

Po pierwsze sam klimat miejscowości. Niby nieco na uboczu, ale jeśli chcesz, to szybko jesteś, gdzie trzeba. Ze wszystkimi atutami spokojnej wsi (jak tu się świetnie wychowywało dzieci!), mikroświatem miasteczka i wyskakującą spod każdego kamienia historią, co mnie oczywiście specjalnie pociągało.

Łatwo się zaadaptowałeś?

Tak, raczej bez problemów, a może miałem po prostu szczęście, że szybko trafiłem na tych właściwych ludzi. Wśród sąsiadów czy w wohyńskiej szkole - gdzie nie tylko uczyłem dzieci, ale i sam się uczyłem życia. Tutaj też w trybie przyspieszonym musiałem przyzwyczaić się do pracowania nie tylko w oparciu o bibliotekę i archiwum, ale też o chodzenie i słuchanie. Dla mnie każda rozmowa ze śp. księdzem Czesławem Andrzejukiem czy moimi kolegami, Januszem Wołodko, Jurkiem Drzymałą albo panem Edwardem Jarmosiewiczem, to był jakiś impuls, jakaś motywacja, żeby się czegoś dowiedzieć. Pamiętam, jak Jurek zaprowadził mnie do lasu i pokazał kamienie odgraniczające Koronę od Litwy, albo jak Janusz pokazywał akta stanu cywilnego wohyńskich Żydów itd. A że ja mam taką żyłkę, że jak mnie coś zaciekawi i zachęci do działania, to nie spocznę, aż zrobię, to w efekcie zaczęły powstawać teksty.

Powstało ich chyba strasznie dużo?

Większość z tych opublikowanych swoje pierwowzory miała w artykułach we Wspólnocie, do której piszę co tydzień. Ta nasza gazeta to jest jakiś fenomen na dzisiejszym rynku medialnym. Przez kilkanaście lat współpracy zawsze jest w niej miejsce na historię lokalną. Wydawca, Mateusz Orzechowski, zawsze mówi: A pisz tam sobie, o czym chcesz, byle to było blisko ludzi, pokazywało historie naszych miasteczek i wsi. Całą resztę o królach i wielkich tego świata przeczytają gdzie indziej. Nigdy, absolutnie nigdy, nie spotkałem się z sytuacją, że ktoś mi w wydawnictwie powiedział: A wiesz, tego może nie ruszajmy, to kontrowersyjne, to śliski temat, zaraz ktoś się obrazi albo może, jak już musisz, napisz jakoś tak delikatnie... Dla dziennikarza historycznego to cudowna przestrzeń, gdzie można się wyhasać.

Ale w Twojej książce o Wohyniu jest i o królu...

Tak, bo Wohyń to jest miasteczko z taką historią, że tu i królowie bywali i mieli co robić. To nie jest i nigdy nie była prowincja. Przecież to w gruncie rzeczy tutaj, nad Piwonią, negocjowano z sejmującymi w Wohyniu posłami Wielkiego Księstwa Litewskiego najcudowniejszy w historii naszej ojczyzny akt polityczny, jakim była Unia Lubelska (będę się upierał: Lubelsko -Wohyńska, a co!). A Zygmunt August kursował z Zamku Lubelskiego na dzisiejszą Bezwolę Rokosz i negocjował, i przywileje nadawał, i grube majątki rozdawał, żeby tylko jakoś Litwinów ugadać... Na spotkaniu autorskim w Wohyniu pozwoliłem sobie zażartować, że gdyby wtedy były stacje telewizyjne, to w całej Europie na żółtych paskach by leciało, co król Zygmunt August wynegocjował ze starostą wohyńskim, Ostafim Wołłowiczem...

Wiele takich momentów w historii Wohynia było?

Tu musimy dać spoiler alert, bo w gruncie rzeczy ta książeczka jest właśnie o chwilach nadzwyczajnych. Kilka historii jednak lubię szczególnie, jakoś mi z nimi dobrze. Jest kilka tekstów o historii naszych unitów i ich prześladowań. Tam są dwie rzeczy ważne z mojej perspektywy. Po pierwsze to zawsze tak po ludzku lubię słuchać i opowiadać, jak to dziadkowie moich sąsiadów postawili się ruskiemu carowi i w końcu to oni jego, bez jednego wystrzału, zmusili do ustąpienia. Czasem żartuję, że ten nasz charakterystyczny Święty Upór Chłopa Podlaskiego to piąty żywioł, rzecz nie do przełamania. Ale po drugie, już najzupełniej serio, to był to moment, który ukształtował nas i trwale związał z własną samoidentyfikacją jako Polaków. To wtedy, po 1874 r. w gruncie rzeczy, podlaski chłop stał się świadomym obywatelem i polskim patriotą.

Małe miasteczko z dużą historią, czyli...

Czasem dużą, a czasem małą, ale oryginalną. Bo nie wszystko, co ciekawe, musi być „na wysokim C". Na przykład z drugiego bieguna jest historyjka o tym, jak u nas nasze dzielne arystokratki z Milanowa, Planty i Suchowoli wyhodowały jedyną w historii polskiej kynologii autentycznie polską, oryginalną, powszechnie uznawaną na świecie rasę psa! Chodzi o polskiego owczarka nizinnego, którego przodkami były kudłate kundle znakomicie pomagające swoim gospodarzom pilnować owiec.

Co jeszcze?

Chciałem obdzielić opowieściami jak najwięcej miejscowości. Jest sporo historyjek suchowolskich (akurat o nieszczęśliwych miłościach same, tak się złożyło...), jest o pilotach bombowców z Branicy Suchowolskiej, którzy jako pierwsi w czasie II wojny światowej bombardowali Berlin, jest o dzielnym ułanie Adamie Remigiuszu Grocholskim... Zapraszam, chyba każdy znajdzie coś dla siebie, tak, jak w Wohyniu...

red.

Mateusz Orzechowski
wydawca Wspólnoty

Gratuluję Zbyszkowi kolejnej książki. Wiem, że wiele osób na nią czeka, bo wiele osób co wtorek lekturę Wspólnoty zaczyna od jego tekstów. Już się parę osób ze świata skontaktowało, żebym koniecznie im książkę „załatwił". „Witraż" urzeka już w pierwszym kontakcie delikatnością, jasnością okładki, na której jest rzeczywiście wspaniałe dzieło sztuki. Wiele razy czytałem i słyszałem, jak Zbyszek opowiada o jednym ze swoich koników, czyli wielokulturowości, o tym, że w jego Wohyniu mówiło się kilkunastoma językami. I znalazł na to definicję, jest to przepuszczający światło witraż... To bardzo słychać w tym, kiedy mówi o sobie, że jest duchowym obywatelem Rzeczypospolitej Obojga Narodów, że w Wohyniu tolerancja była czymś oczywistym, zanim na Zachodzie w ogóle wymyślono to słowo. A druga rzecz, na której opiera się ta książka, to Zbyszkowa duma lokalna, on naprawdę w Wohyniu ma swoją Axis Mundi, Oś Świata, jego „pępek", kiedy podkreśla, że tutaj negocjowano Unię Lubelską, że stąd lotnicy bombardowali Berlin...

Zbigniew Smółko, urodzony w 1975 r., z wykształcenia historyk i prawnik, z zawodu dziennikarz, publicysta i przewodnik po Podlasiu i nie tylko. Z pasji pszczelarz, piłkarz i górski wędrowiec. Z wyboru bezwolak, wohyniak i samorządowiec. Autor m.in. książek „Axis Mundi", „Terra Felix", „Zapiecek", „Zapiecek od kuchni – historia z garnkami w tle" oraz kilku tysięcy artykułów w lokalnych - i nie tylko - mediach. I co kluczowe: mąż Małgosi, tata Pawła i Jędrka. Ze Wspólnotą związany od 2010 roku.

Ze Wstępu
Dlaczego „Witraż"?

Bo Polacy, Rusini, Żydzi, Cyganie, Tatarzy, Niemcy, Rosjanie i nawet jeden Ormiaszka. A ostatnio i Czeczeni, i Gruzini, i Ukraińcy. Bo rzymscy katolicy, unici, prawosławni, ewangelicy, starozakonni, muzułmanie i podobno nawet bezbożnicy. Bo król Zygmunt August, Sapiehowie, Czetwertyńscy i Grocholscy, Morgensternowie, Cohenowie, Jędruszczakowie, Denekowie, Krupscy, Czeczkowie i wszyscy inni. Bo polski, łacina, rusiński, rosyjski, starocerkiewnosłowiański, hebrajski, ijdysz, arabski, tatarski, niemiecki, romski w kilku odmianach zapewne.

Bo Ruś, Piastowie, Jagiellonowie, Wielkie Księstwo Litewskie, Korona Królestwa Polskiego, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Austria, Księstwo Warszawskie, Królestwo Kongresowe, Cesarstwo Niemieckie, II Rzeczpospolita, Generalna Gubernia, Polska Rzeczpospolita Ludowa i Rzeczpospolita Polska. Bo jabłonie, wierzby, pszczoły, psy. Bo czasem centrum, a czasem peryferie. Bo czasem pod górkę, ale przecież bywało i z górki. I to wszystko ułożone w niesamowitym porządku, dającym obraz, na który można patrzeć godzinami.

Zwykle mówi się o takich miejscach i układankach „mozaika". Ale „witraż" od „mozaiki" różni się także i tym, że przepuszcza światło. A mój Wohyń ze swoją historią i teraźniejszością jest miejscem jasnym.

REG

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

„Chcemy wyjść zza biurek. Do mieszkańców” - Marcin Bartoszczyk również po konferencji

Za nami również konferencja prasowa Marcina Bartoszczyka - kandydata na burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego. Jak zaznaczył sam przedstawiciel KWW Niezależni Mieszkańcy, zarówno on, jak i kandydaci na radnych, chcą wyjść zza biurek i być bliżej mieszkańców.

Drużyna „Niezależnych Mieszkańców” wraz z kandydatem na burmistrza - Marcinem Bartoszczykiem

Marcin Bartoszczyk w swoim planie na rozwój miasta przedstawił dwanaście punktów, które według reprezentowanego przez niego komitetu są kluczowe, by Międzyrzec stawał się coraz bardziej znaczący na arenie ogólnopolskiej. Pierwszym z punktów był najbardziej palący problem wszystkich mieszkańców - zamknięty przejazd kolejowy i pomysł na rozwój infrastruktury miejskiej.

- Składa się na to jak najszybsza budowa wschodniej obwodnicy miasta, rozbudowa ścieżek rowerowych oraz finalizacja proceduralnie rozpoczętych inwestycji miejskich. Większość mieszkańców wie, jak wygląda obecnie sytuacja na ulicy Partyzantów. Ciągłe korki i przestoje. Przypomnę, że ustępujący burmistrz już w 2018 r. obiecywał, że to w 2023 r. przejedziemy się wschodnią obwodnicą. Jak się okazało, był to tylko element kampanii. Efektowna wizualizacja wciąż jest dostępna. Miała być obwodnica, a mamy zakorkowane pół miasta, zamknięty przejazd i ogromne zadłużenie. Proszę również pamiętać o tym, kto składał podpisy o zamknięciu tego przejazdu. Nie był to sam pan burmistrz - argumentował Bartoszczyk.

Parkingi i budowa żłobka

Kolejnymi punktami w planie na Międzyrzec Podlaski była budowa parkingów w strategicznych miejscach w mieście oraz budowa żłobka.

- Projekt „parking” ma na celu stworzenie miejsc parkingowych w miejscach, gdzie są one najbardziej potrzebne. Mam tutaj na myśli przede wszystkim okolice dworca PKP oraz centrum miasta. W planie przyjrzymy się również wykorzystaniu miejsc najmniej funkcjonalnych, przebudowie ich na miejsca postojowe - w różnych częściach miasta - kontynuował kandydat na burmistrza.

- Z pewnością priorytetowo podejdziemy do budowy nowego, dużego żłobka i przedszkola oraz pochylimy się nad uproszczeniem procedur kwalifikacji i dostępności miejsc. Przypomnę, że w 2018 r. ustępujący pan burmistrz również zapewniał, że rok później rozpocznie się budowa tego obiektu przy osiedlu wielorodzinnym - Brzeska, Wyszyńskiego - dodał Marcin Bartoszczyk, który w kolejnych punktach zaprezentował również swój plan związany z pomocą dla mieszkańców chcących rozpocząć swoją działalność gospodarczą.

- Biuro doradcze to miejsce, gdzie uzyskamy informacje o pozyskaniu dofinansowań na rozpoczęcie działalności. Dowiemy się w nim także więcej o samodoskonaleniu i rozwoju osobistym - powiedział reprezentant KWW Niezależni Mieszkańcy.

Wody termalne i studnie głębinowe

Innowacyjnymi pomysłami są projekty związane z wodami termalnymi dla samorządów, ale także studnie głębinowe. Więcej o pomysłach powiedział sam zainteresowany.

- Zlokalizowanie wód geotermalnych i ich wykorzystanie pozwoliłoby na realne obniżenie kosztów ogrzewania budynków zarówno publicznych, jak i prywatnych. Dużo gmin otrzymuje dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rozwój geotermii, będącej odnawialnym źródłem energii, która jest jednym z celów polityki energetycznej Polski do 2040 r. Podkreślę również, że odwiert próbny jest finansowany do 100 procent z tychże środków, więc miasto nie poniesie żadnych kosztów - zaznaczył Marcin Bartoszczyk, kandydat na burmistrza z KWW Niezależni Mieszkańcy.

rg

Kandydaci na radnych KWW „Niezależni Mieszkańcy”:

Okręg nr 1 - Jarosław WIŚNIEWSKI
Okręg nr 2 - Arnold OSIPIUK
Okręg nr 3 - Jerzy JELESZUK
Okręg nr 4 - Ewelina RARAK
Okręg nr 5 - Anna OSTAPIUK
Okręg nr 6 - Marcin PARAFINIUK
Okręg nr 7 - Paulina SZCZĘŚNIAK
Okręg nr 8 - Dawid SILIWONIUK
Okręg nr 9 - Michał TOMASZEWSKI
Okręg nr 10 - Paweł KARPIŃSKI
Okręg nr 12 - Jakub SILIWONIUK
Okręg nr 13 - Katarzyna MODRZEWSKA-PIESTA
Okręg nr 14 - Tomasz OSTAPIUK
Okręg nr 15 - Piotr HRYCIUK

Marcin Bartoszczyk,
kandydat na burmistrza Międzyrzeca

Nie będę składał obietnic na inwestycje, na które miasta nie stać

- Przez wiele wspólnych spotkań, burzliwych rozmów, wybraliśmy realne punkty poparte faktami, rozmowami i analizami. Większość z tych punktów nie będzie dużym obciążeniem finansowym miasta, nie będę składał obietnic na inwestycje, na które miasto po prostu nie stać.

„Jesteśmy po to, by wywrócić ten stolik” - Marcin Duszek po pierwszej konferencji

Kandydat na burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego - Marcin Duszek, podczas zeszłotygodniowej konferencji przedstawił swój plan oraz kandydatów na radnych miejskich Międzyrzec Podlaski. Tuż po zakończeniu konferencji na scenie zaśpiewała wokalistka - Karo Glazer.

Na scenie kina „Sława” pojawili się przedstawiciele KWW Ponad Podziałami oraz niektórzy kandydaci na radnych z KW Prawa i Sprawiedliwości

Trwająca blisko dwie godziny konferencja rozpoczęła się od zaprezentowania programu wyborczego przez samego kandydata. Następnie Marcin Duszek przedstawił radnych, jednak z racji tego, iż z wyborów wycofał się kandydat z KW Prawo i Sprawiedliwość, na scenie pojawili się także niektórzy kandydaci do Rady Miasta, startujący właśnie z tego komitetu.

- To my wybierzemy tych, którzy zechcą sprawować funkcję radnych miasta. Im więcej tych ludzi jest, tym większa gwarancja, że odbijemy miasto. Jeżeli będziemy mieli większość w Radzie Miasta, przed nami jest piękna przyszłość dla Międzyrzeca - powiedział Marcin Duszek, który za chwilę mikrofon przekazał kandydatce na radną, startującej z KW Prawo i Sprawiedliwość Iwonie Szczęch.

- Pan Marcin jest moim uczniem. Tym bardziej jest mi bardzo miło, że jest wychowankiem Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II. Ma pięknie ukształtowane wartości i w takim duchu przekazuje te wartości do państwa, czego mam okazję bardzo często doświadczać. Współpraca między nami była zawsze piękna, otwarta i bardzo sobie tę współpracę ceniłam, dlatego, wybierając drogę tych wartości, które pan Marcin krzewi wśród młodzieży, jest mi ona bardzo bliska - powiedziała nauczycielka z 38-letnim stażem.

Chęć „wywrócenia stolika”

Kandydat na burmistrza, startujący z komitetu KWW Marcin Kamil Duszek Ponad Podziałami, nie szczędził gorzkich słów wobec obecnego stanu Międzyrzeca Podlaskiego, mówiąc o „kadencji marazmu”.

- Wchodzimy do gry z mocnym, niezależnym komitetem wyborczym, który nazwaliśmy „Ponad Podziałami”. Tych kilkunastu kandydatów do Rady Miasta, którzy są dzisiaj ze mną, to ludzie, którzy mają na celu, razem ze mną, wywrócić ten stolik, który przygotowały sobie władze, aby kontynuować swoją kadencję marazmu i powolnego działania bez skutecznego rozwiązywania problemów. My wchodzimy po to, żeby nieco zburzyć ten spokój obecnie rządzących i zaproponować państwu pewną świeżość i jakość opartą nie tylko na moim doświadczeniu politycznym, samorządowym, ale również na doświadczeniu tych ludzi, którzy są ze mną - zaznaczył kandydat na burmistrza z komitetu KWW Marcin Kamil Duszek Ponad Podziałami.

Współpraca ponad podziałami

Marcin Duszek podczas swojego przemówienia bardzo często wspominał o współpracy, którą chce nawiązać także z innymi samorządami. Miał na myśli przede wszystkim okoliczne gminy - Międzyrzec Podlaski i Drelów. Poniedziałkowa konferencja obfitowała również w odważne deklaracje, także związane z utrudnioną w ostatnim czasie komunikacją w Międzyrzecu Podlaskim.

- Nie boimy się wielkich wyzwań. Jeżeli stoi zakorkowane Partyzantów i od kilkunastu lat nikt nie ma pomysłu na to Partyzantów, my ten pomysł pokażemy. Jeżeli będzie trzeba przebić się pod torami, zrobimy wszystko, by wspólnie z koleją te zaniedbania, które zostały zrobione w tej chwili, wykonać. Jeżeli Łuków potrafił przekopać tory, to Międzyrzec niczym nie się nie różni, by również mieć bezpieczne przejazdy, sprawną komunikację - powiedział kandydat na burmistrza z ramienia KWW Marcin Kamil Duszek Ponad Podziałami.

Debata z mieszkańcami

Pod koniec konferencji Marcin Duszek zaprosił wszystkich mieszkańców miasta do udziału w debacie. Ta odbędzie się 27 marca o godz. 18 w kinie Sława. Jak oznajmił kandydat na burmistrza w mediach społecznościowych, pozostali kandydaci nie wyrazili chęci wzięcia udziału, dlatego to wyłącznie Marcin Duszek zmierzy się z pytaniami od mieszkańców.

rg

BIA

Kandydaci na radnych KWW Marcin Kamil Duszek Ponad Podziałami:

Okręg nr 1 - Patryk WAWRUCH
Okręg nr 2 - Tomasz OPONOWICZ
Okręg nr 3 - Mariusz ZGORZAŁEK
Okręg nr 4 - Łukasz WASILUK
Okręg nr 5 - Wojciech KOT
Okręg nr 6 - Paweł SOBCZAK
Okręg nr 7 - Katarzyna JENDRUCHNIEWICZ
Okręg nr 9 - Halina MAKARUK
Okręg nr 10 - Andrzej TYMOSZUK
Okręg nr 11 - Grzegorz KAZIMIERCZAK
Okręg nr 12 - Anna GRUDZIŃSKA
Okręg nr 13 - Małgorzata JAROSZ
Okręg nr 14 - Tadeusz ZANIEWICZ
Okręg nr 15 - Piotr ANTONIUK

Marcin Duszek,
kandydat na burmistrza Międzyrzeca

Potrzeba pilnych zmian

- Wiem, że miasto potrzebuje pilnych zmian, stąd moja kandydatura na urząd burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego. Kondycja naszego samorządu jest bardzo słaba, stąd tak wielu kandydatów na burmistrza w Międzyrzecu. Bazując na całym moim doświadczeniu społecznym, politycznym, samorządowym, przedsiębiorczym, bo od kilkudziesięciu lat jestem przedsiębiorcą, chciałbym zachęcić do głosowania, na kogoś tak doświadczonego w wielu dziedzinach życia.

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Bohaterem lubartowian został Dawid Wójcik

Lewart był murowanym faworytem do wygranej z Gromem. Zespół z Kąkolewnicy umiejętnie się bronił aż 89 minut.

Lubartowianie wygrali czternasty mecz w sezonie. W sobotę w ostatnich chwili przechylili szalę na swoją korzyść w starciu z Gromem (fot. Zenon Matejek)

Bohaterem lubartowian został Dawid Wójcik. 24-latek pozyskany przed rundą rewanżową z Avii Świdnik wbiegł między dwóch stoperów i z bliska pokonał Michała Nosa. „Robotę" zrobił Aleks Aftyka, który przedarł się lewy skrzydłem i zagrał mocną piłkę w pole karne.

- Długimi minutami męczyliśmy się. Mieliśmy sporo okazji, ale Grom posiada bardzo dobrego bramkarza. Blisko szczęścia był Mateusz Kompanicki, ale jego strzał w „okienko" odbił Michał Nos. Krystian Żelisko nie spostrzegł się, że miał przed sobą pustą bramkę. Sytuacji było sporo, ale długo na tablicy widniał wynik remisowy - mówi Grzegorz Białek.

Szkoleniowca cieszy przede wszystkim wygrana. - Najważniejsze, że mamy trzy punkty. Nie był to porywający mecz w naszym wykonaniu. Brakowało finalizacji. Słabiej zagraliśmy na skrzydłach. A goście? Dobrze się bronili, a do tego kilkukrotnie postraszyli nas w ofensywie. Wiem, że tydzień wcześniej z beniaminkiem męczyła się Stal Kraśnik. Za kartki musieli pauzować: Oskar Gede i Łukasz Najda. Było to widać - dodaje.

Lewart Lubartów - Grom Kąkolewnica
1:0 (0:0)

Bramka: Wójcik 89`.
Lewart: Podleśny - Plesz, Niewęgłowski, Majewski, Wdowicz, Wolski, Zieliński (60` Wójcik), Aftyka (90` Pęksa), Kompanicki, Myśliwiecki, Żelisko.
Żółte kartki: Żelisko, Majewski, Wolski.

Wielki Lewart w Wielką Sobotę?

Przed drużyną dużo trudniejszy rywal.

- Zagramy z Ładą Biłgoraj na ich terenie. Zdajemy sobie sprawę, że poprzeczka powędruje wyżej. Dobrze, że wracają kartkowicze. Liczymy, że zgarniemy komplet punktów i do świątecznych stołów siądziemy w dobrych nastrojach - mówi Białek.

mp

IV LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Huragan - Górnik II 2:0
Lewart - Grom 1:0
Kryształ - Stal P. 4:2
Gryf - Opolanin 2:1
Motor II - Granit 1:2
Stal K. - Łada 1:1
Cisowianka - Start 1:1
Tomasovia - Janow. 0:1
Ogniwo - Lublinianka 1:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	19	46	54:14
2	Lewart Lubartów	19	45	41:14
3	Stal Kraśnik	19	44	53:21
4	Cisowianka Drzewce	19	39	42:21
5	Start Krasnystaw	19	39	35:23
6	Łada Biłgoraj	19	32	35:28
7	Tomasovia Tom. Lub.	19	32	36:22
8	Opolanin Opole Lub.	19	26	45:41
9	Kryształ Werbkowice	19	25	27:37
10	Gryf Gmina Zamość	19	25	28:26
11	Górnik II Łęczna	19	22	26:30
12	Motor II Lublin	19	22	28:41
13	Huragan Międzyrzec Podl.	19	20	25:33
14	Lublinianka Lublin	19	18	19:30
15	Stal Poniatowa	19	16	21:36
16	Ogniwo Wierzbica	19	14	20:45
17	Granit Bychawa	19	13	18:47
18	Grom Kąkolewnica	19	7	13:57

NASTĘPNA KOLEJKA (30.03., sobota): Górnik II - Kryształ (godz. 14:30), Stal P. - Cisowianka (godz. 15:00), Grom - Motor II (godz. 13:00), Opolanin - Huragan (godz. 14:00), Łada - Lewart (godz. 14:00), Start - Ogniwo, Lublinianka - Tomasovia, Janowianka - Stal K., Granit - Gryf.

mp

Pech Stali. Bez jednego ani rusz

Zespół z Poniatowej wracał bez punktów. Podopieczni Konrada Szmyrgały przegrali 2:4 z Kryształem Werbkowice.

Nasi dwukrotnie prowadzili. W 41. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę, obejrzał Krystian Pietrzyk. - I wtedy zaczęły się problemy, chociaż na drugą połowę wyszliśmy zdeterminowani, z wolą walki w zwycięstwo. Wierzyliśmy, że dowieziemy punkty. Przed przerwą byliśmy zespołem lepszym. Straciliśmy gola po własnym błędzie, ale Kryształ nam nie zagrażał - mówi szkoleniowiec.

Prowadzenie dał Oleg Katushynskyi. Napastnik Stali, który dzień przed meczem skończył 19 lat, przejął piłkę w okolicach linii środkowej boiska, minął wychodzącego bramkarza i z 25 metrów dopełnił formalności. Z kolei Mateusz Wrzyszcz sfinalizował akcję oskrzydlającą. Wiktor Żurek zagrał do Konrada Gąsiorowskiego, który wyłożył piłkę do Matusza, a ten przyjął i huknął z 10 metrów.

- Straciliśmy jednego gola, a niedługo później sędzia gwizdnął karnego przeciwko nam. Kamil Przychodzień popisał się czystą interwencją. Rywal kopnął go w łydkę, a pan z gwizdkiem wskazał na „wapno". Wierzę, że limit pecha wykorzystaliśmy na następne dwa lata. W starciu z Kryształem wyglądaliśmy nieźle. Wierzę w ten zespół. Mamy duży potencjał. Pokazaliśmy to przed przerwą. Wierzę, że od kolejnej serii gier będziemy punktować - mówi Konrad Szmyrgała, opiekun Stali.

Kryształ Werbkowice - Stal Poniatowa
4:2 (1:2)

Bramki: Rybka 20`, 69`, 77` (k), Wojciechowski 84` - Katushynskyi 5`, Wrzyszcz 39`.
Stal: Szczucki - Wlizło, Pyda, Żurek (85` Sowiński), Przychodzień, Gąsiorowski, Poleszak, Pietrzyk, Filipczuk (58` Tkaczyk), Katushynskyi (80` Barszcz), Wrzyszcz (58` Jakubaszek).
Żółte kartki: Pietrzyk, Szmyrgała (trener).
Czerwona kartka: Pietrzyk 41`, za dwie żółte kartki.

Uda się rewanż?

Czy to będzie wielki mecz Stali w Wielką Sobotę?

Poniatowianie o godz. 15:00 rozpoczną starcie z Cisowianką. W rundzie jesiennej zespół z Drzewc wygrał 3:0.

mp

Górnik II przegrał 0:2 z Huraganem Międzyrzec Podlaski

Gracze Michała Kowalczyka musieli pogodzić się z pierwszą porażką w tym roku.

Górnik II przegrał 0:2 z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Bohaterem miejscowych został Dionatan Tonin. Brazylijczyka za pierwszym razem wykorzystał zagranie z prawej strony od Huberta Łukanowskiego, a następnie trafił z 11 metrów po faulu na Oleksandrze Sychevie.

Huragan mógł zacząć od wysokiego „C", jednak po strzale Tonina piłka trafiła w poprzeczkę. Po chwili Michał Szałachowski trafił w obrońcę po rzucie wolnym pośrednim z pięciu metrów. Znakomitą okazję miał również Stanisław Skotarczak, ale w sytuacji sam na sam górą był Igor Belka.

- Z naszej strony był to mecz niewykorzystanych okazji. Szczególnie w pierwszej połowie mieliśmy naprawdę dogodne sytuacje do zdobycia bramki, które wykreowaliśmy po składnych akcjach, jednak zawiodła skuteczność. Podobnie na początku drugiej połowy, gdzie powinniśmy strzelić bramkę na remis i mecz mógłby się inaczej potoczyć. Jednak niewykorzystane sytuacje lubią się mścić i tak też było w tym przypadku. Straciliśmy bramki po rzucie rożnym i rzucie karnym. Gratuluję wygranej Huraganowi, bo był zdecydowanie konkretniejszy w swoich działaniach na boisku i zasłużenie zgarnął trzy punkty - mówi szkoleniowiec łęcznian.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Górnik II Łęczna
2:0 (1:0)

Bramki: Tonin 23`, 60`.
Górnik II: D. Olszak - D. Bronowicki, O. Dyś, L. Mołodecki, Sz. Gęca, N. Kudła (63` P. Pastusiak), Sz. Małyska (63` M. Błaziak), D. Marotto (63` K. Bajus), M. Szałachowski (80` A. Gęca), K. Koza (80` Sz. Sitarczuk), S. Skotarczak (75` B. Gębicki)
Żółte kartki: N. Kudła, P. Pastusiak.

Na drodze Kryształ

W Wielką Sobotę o godz. 14:30 Górnik II zagra z Kryształem Werbkowice. Jesienią padł remis 3:3.

mp

Opolanin zweryfikowany

Ekipa Daniela Koczona pojechała na spotkanie z Gryfem opromieniona triumfem 8:1 nad Motorem II Lublin.

- Szybko zostaliśmy zweryfikowani. Pojawiliśmy pełni nadziei na dobry wynik, ale nie da się wygrać na stojąco. W tej lidze oprócz aspektów piłkarskich trzeba dołożyć wolę walki, charakteru - mówi.

Gospodarze dwukrotnie wychodzili na prowadzenie. Maciej Izdebski sfaulował przeciwnika i Mikołaj Grzęda trafił obok Miłosza Szczepańskiego z 11 metrów. Po przerwie ten sam gracz skorzystał z błędu naszego gracza, który podał mu piłkę wprost pod nogi.

- Wróciliśmy do gry po rzucie karnym, którego wywalczył Anes. Uderzył w lewy róg bramkarza i piłka od słupka wpadła do siatki obok golkipera. Po przerwie wyglądaliśmy lepiej, dążyliśmy do wyrównania, ale się nie udało - dodaje.

Gryf Gmina Zamość - Opolanin Opole Lubelskie
2:1 (1:0)

Bramki: Grzęda 34` (k), 54` - Anes Kherouf 67` (k).
Opolanin: Szczepański - Jarosz, Czapla, Izdebski (60` Pałka), Adamczuk, Lenkiewicz, Krzak (65` H. Sałasiński), Figura (65` Kowal), Sobstyl, Drzazga (60` Paco), Anes Kherouf.
Żółta kartka: Czapla.

Przyjedzie Huragan

Przed zespołem starcie z ekipą z Międzyrzeca Podlaskiego. Mecz odbędzie się 30 marca. Początek o godz. 14:00.

mp

Po karnym i po punkcie

Gracze Cisowianki zaczęli rundę od punktu w dwóch spotkaniach. Po przegranej z Lublinianką Lublin w niedzielę podopieczni Łukasza Gizy zremisowali ze Startem Krasnystaw.

Goście wygrywali po rzucie karnym Dominika Skiby, który uderzył w lewy róg bramki Jakuba Długosza. Bramkarz miejscowych wyczuł intencje, ale nie sięgnął piłki. Cisowianka wyrównała za sprawą Konrada Szczotki. W „szesnastce" powalony został Krystian Kobus, a kapitan gospodarzy strzałem pod „ladę" nie dał szans golkiperowi.

- Wiadomo, że chcieliśmy przywitać ze swoją publicznością zwycięstwem, ale trzeba pamiętać, że graliśmy ze wzmocnionym Startem. Zagraliśmy niezłe zawody, ale do kompletu punktów trochę zabrakło - mówi Łukasz Giza, opiekun zespołu z Drzewc.

Cisowianka Drzewce - Start Krasnystaw
1:1 (0:0)

Bramki: Szczotka 86` (k) - Skiba 79` (k).
Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniak, Zdunek, Lalak (65` Pięta), Wankiewicz, Dudkowski, Szczotka, Kobus, Ruciński (77` Pytka-Wasil), Cielebąk (46` Konc).
Żółte kartki: Ruciński, Zdunek.

Złamią Stal?

W Wielką Sobotę gracze Cisowianki udadzą się do Poniatowej na mecz ze Stalą. Początek starcia o godz. 13:00.

mp

REG

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Karny to jeszcze nie gol. Waniowski pokarał swoich

Ruszyła Klasa Okręgowa. Lider z Łukowa zremisował w Krzywdzie. Podlasie II wygrało w Milanowie i zrównało się punktami z Orlętami. W dwóch spotkaniach sędziowie odgwizdali rzuty karne, ale Jarosław Bosek oraz Mariusz Nurzyński nie trafili w bramkę. Tytan nie pojechał na mecz do Piszczaca.

Aż sześć goli padło w Radzyniu Podlaskim. W 90. minucie Patryk Burda trafił na 3:2 z rzutu wolnego, ale po chwili odpowiedział Piotr Zarzycki. - Szanujemy punkt wywalczony w takich okolicznościach, ale tak naprawdę już w pierwszej połowie powinniśmy zamknąć spotkanie - mówi Dariusz Solnica, trener ŁKS-u Łazy.

Jeden gol zdecydował o wygranej Podlasia II Biała Podlaska z Agrotexem w Milanowie. - Liczyliśmy na jakąś zdobycz punktową, ale rywale robili różnicę na boisku. Widać, że systematycznie trenują i są silni fizycznie - mówi Daniel Syta, opiekun milanowian. Bramkę zdobył jeden z bliźniaków - Przemysław Chazan, który z bliska skierował piłkę do siatki po złym wybiciu obrońcy gospodarzy.

Bohaterem meczu Orła z Victorią był Eryk Waniowski. 23-latek, który całe życie grał w ekipie z Parczewa, przeniósł się do drużyny z Czemiernik, zdobył gola na wagę drugiego zwycięstwa z rzędu ekipy Konrada Łabęckiego. 23-latek przyjął piłkę na 35. metrze i trafił ponad wysuniętym bramkarzem. - Ucieszyłem się, bo siadło, ale nie wypadało tego pokazywać. Przecież zdobyłem gola przeciwko kolegom. Victoria miała przewagę. My się broniliśmy i wykorzystaliśmy szansę - mówi popularny „Prycek".

W derbach powiatu Unia ograła radzyńskie Orlęta. Oba gole dla zwycięzców padły po stałych fragmentach gry. Przy golu Mateusza Pawelca asystował Adrian Jaroszyński, zaś przy bramce Przemysława Bednarczyka Jakub Pieńko. Goście wyrównali po zagraniu Marcina Kałuskiego i płaskim strzale od słupka Piotra Kuźmy.

Az-Bud wygrał w Zastawiu. Gospodarze mieli rzut karny na remis po faulu Roberta Praszczaka-Tracza na Patryku Stosio. Na nieszczęście ekipy Andrzeja Zarzyckiego, Mariusz Nurzyński nie trafił w światło bramki. W odpowiedzi Marcin Mróz postawił kropkę nad „i".

Bramka marzenie Kacpra Bednarczyka. 17-latek przesądził o wygranej Kujawiaka Stanin z Sokołem Adamów, strzelając z 30 metrów w samo okienko. - Lepiej odnaleźliśmy się na grząskim boisku. W końcówce otrzymaliśmy czerwoną kartkę. Sokół zepchnął nas do defensywy, ale wytrzymaliśmy - mówi Janusz Całka, który zaliczył udany debiut w roli trenera Kujawiaka. W przerwie między rundami zastąpił na stanowisku Andrzeja Zarzyckiego.

Sokół miał idealną okazję, aby wyjść na prowadzenie, jednak po faulu Mariusza Gajownika na Mateuszu Skórce, Jarosław Bosek nie trafił w bramkę z rzutu karnego. - Super okazję mieli: Patryk Walo, Adrian Nowicki. Do tego „wapno". Jestem zły - dodaje Wiesław Grula, trener Sokoła.

WYNIKI 16. KOLEJKI

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - ŁKS Łazy
3:3 (1:1)

Bramki: Samociuk 29`, Wierzbicki 67`, Burda 90` - Mac. Ebert 24`, Janaszek 66`, Zarzycki 90+1`.
Młodzieżówka: Wysokiński - Sidor, Mitura, Burda, Grzywaczewski (75` M. Koczkodaj), K. Koczkodaj, Łukaszuk (57` Wierzbicki), Drygiel, Pliszka (75` Końka), Muszyński, Samociuk (80` Zieliński).
ŁKS Łazy: Ochnio - Goławski, Soćko, Ł. Ebert, Zarzycki, Janaszek, Mat. Ebert, Gałach (48` Zdanikowski), Smyk, Szustek, Mac. Ebert.

Agrotex Milanów - Podlasie II Biała Podlaska
0:1 (0:0)

Bramka: P. Chazan 71`.
Agrotex: Sidor - Witkowski, Kolęda, Gil, Protaś (80` Kamiński), Romaniuk, S. Magier, Kowalski, Pawlina (73` Podgajny), Mazurek, Ostapiuk.
Podlasie II: Napiórkowski - Gryciuk, P. Chazan, Patejuk (46` Sawczuk), M. Chazan, Karpiszuk, Misiejuk (75` Hawryluk), Stalewski, Sikora, Bartnikowski (60` Buraczewski), Perkowski.
Czerwona kartka: Romaniuk 83`, za obraźliwe słowa w stronę rywala.

Unia Żabików - Orlęta II Radzyń Podlaski
2:1 (1:0)

Bramki: Pawelec 22`, Bednarczyk 82` - Kuźma 68`.
Unia: Stężała - Pieńko, Błyskun, Kępa, Karoszyński (75` Frączek), Pliszka (60` Pliszka), Pawelec, Bednarczyk, Golec (68` Palica), Wachnik (46` Semeniuk), Arent (46` Antoniuk).
Orlęta II: Sikora - Sierpień (60` Białek), Koprianiuk, Grochowski, Wrona (75` Burdon), Wardziak, Golec (35` Kałuski), Aleksandrowicz, Mitura, Kuźma, Wołek.

Unia Krzywda - Orlęta Łuków
0:0

Unia K.: Marcin Piszcz - Łukasik, Filip, Komar, Szlaski, Cieślak, Kryczka, P. Bober (72` Kamiński), G. Piszcz (64` Sobczak), A. Białach, Sadło (86` Walo).
Orlęta: Żmuda - Pracz (46` Kozłowski), Rybka, Kłosowski, Jaworski, Siemieniuk, S. Sowisz, Kłoda (80` Grzelak), Bas, Chojniak (60` Machniak), Młynarczyk.

Bad Boys Zastawie - Az-Bud Komarówka Podl.
0:2 (0:0)

Bramki: Borkowski 64`, Mróz 90+2`.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Mar. Cizio, Rosłoń (75` A. Nurzyński), Niedziółka, Czernic, Stosio, Pilich (46` A. Wołoszka), Kiryło (75` Stasiak), M. Nurzyński, Król.
Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz, Praszczak-Tracz, Kania, Sokołowski, Bogucki (78` Mróz), Barańczuk (66` Domański), Lipiński, Jakubiuk (72` K. Zieniuk), Paczuski (78` M. Klimiuk), Borkowski.

Orzeł Czemierniki - Victoria Parczew
1:0 (0:0)

Bramka: E. Waniowski 46`.
Orzeł: Nowacki - Baryła, Fijałek, Cholewa, Łoziński, Niewęgłowski (72` Kołtuniewicz), Orzechowski, Kula (72` Sosnowski), E. Waniowski (82` Łabęcki), K. Krzeczkowski (90+2` Ko. Dobosz), Wójcik (52` Mańko).
Victoria: Krzewski - Osieleniec, Skraburski, Pietruszewski (60` Tokarzewski), Chomiuk (82` M. Gryczuk), R. Dębowczyk (60` Waszkiewicz), Moczulski, W. Lewczuk, Niziołek, Jemioł, K. Waniowski.
Czerwona kartka: Łabęcki 90+1`, za dwie żółte kartki.

Kujawiak Stanin - Sokół Adamów
1:0 (0:0)

Bramka: Bednarczyk 65`.
Kujawiak: Kuś - Abramek (75` Zabłocki), Siwiec, Gajownik, Mi. Skwarek, S. Osiński (46` Grzyb), K. Osiński (80` Michalak), Adamiak, Stępniewski (65` Stefaniak), Osiak, Bednarczyk (80` Chromiński).
Sokół: Dzido - Miazek, Osial (57` Baran), Skórka, M. Sokołowski, Bosek, A. Nowicki, J. Nowicki, Miszta (57` Walo), Piotrowski, Domański.
Czerwona kartka: Osiak 75`, za dwie żółte kartki.

Lutnia Piszczac - Tytan Wisznice
3:0

Walkower. Goście nie pojawili się na meczu.

mp

KLASA O

WYNIKI 16. KOLEJKI
Agrotex - Podlasie II 0:1`
Unia Ż. - Orlęta II 2:1
Unia K. - Orlęta 0:0
Lutnia - Tytan 3:0 (wo)
Orzeł - Victoria 1:0
Kujawiak - Sokół 1:0
Młodzieżówka - ŁKS Łazy 3:3
Bad Boys - Az-Bud 0:2

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Łuków	16	40	74:24
2	Podlasie II Biała Podlaska	16	40	67:11
3	Lutnia Piszczac	16	36	46:21
4	Orlęta II Radzyń Podl.	16	33	54:14
5	Unia Żabików	16	32	35:25
6	Az-Bud Komarówka Podl.	16	28	30:23
7	Młodzieżówka Radzyń Podl.	16	26	37:39
8	Kujawiak Stanin	16	22	25:44
9	Victoria Parczew	16	21	35:32
10	ŁKS Łazy	16	20	34:41
11	Unia Krzywda	16	18	25:30
12	Sokół Adamów	16	18	26:33
13	Agrotex Milanów	16	15	20:38
14	Orzeł Czemierniki	16	12	22:52
15	Bad Boys Zastawie	16	10	20:52
16	Tytan Wisznice	16	0	14:82

NASTĘPNA KOLEJKA (30.03., godz. 15:00): Młodzieżówka - Az-Bud, Bad Boys - Agrotex, ŁKS Łazy - Kujawiak, Sokół - Orzeł, Victoria - Lutnia, Tytan - Unia K., Orlęta Ł. - Unia Ż., Orlęta II - Podlasie II (godz. 15:45).

mp

IV LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Motor II - Granit 1:2
Gryf - Opolanin 2:1
Lewart - Grom 1:0
Huragan - Górnik II 2:0
Stal K. - Łada 1:1
Kryształ - Stal P. 4:2
Ogniwo - Lublinianka 1:2
Tomasovia - Janowianka 0:1
Cisowianka - Start 1:1

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	19	46	54:14
2	Lewart Lubartów	19	45	41:14
3	Stal Kraśnik	19	44	53:21
4	Cisowianka Drzewce	19	39	42:21
5	Start Krasnystaw	19	39	35:23
6	Łada Biłgoraj	19	32	35:28
7	Tomasovia Tom. Lub.	19	32	36:22
8	Opolanin Opole Lub.	19	26	45:41
9	Kryształ Werbkowice	19	25	27:37
10	Gryf Gmina Zamość	19	25	28:26
11	Górnik II Łęczna	19	22	26:30
12	Motor II Lublin	19	22	28:41
13	Huragan Międzyrzec Podl.	19	20	25:33
14	Lublinianka Lublin	19	18	19:30
15	Stal Poniatowa	19	16	21:36
16	Ogniwo Wierzbica	19	14	20:45
17	Granit Bychawa	19	13	18:47
18	Grom Kąkolewnica	19	7	13:57

NASTĘPNA KOLEJKA (30.03): Start - Ogniwo, Granit - Gryf (sob., 11:00), Grom - Motor II, Janowianka - Stal K. (sob., 13:00), Opolanin - Huragan, Łada - Lewart (sob., 14:00), Górnik II - Kryształ (sob., 14:30), Stal P. - Cisowianka, Lublinianka - Tomasovia (sob., 15:00).

rg

BIA

Pech Gromu. Bronił się do 89 minuty

Lewart był murowanym faworytem do wygranej z Gromem. Zespół z Kąkolewnicy umiejętnie się bronił aż 89 minut.

Bohaterem lubartowian został Dawid Wójcik. 24-latek pozyskany przed rundą rewanżową z Avii Świdnik wbiegł między dwóch stoperów i z bliska pokonał Michała Nosa. „Robotę" zrobił Aleks Aftyka, który przedarł się lewy skrzydłem i zagrał mocną piłkę w pole karne.

- Długimi minutami męczyliśmy się. Mieliśmy sporo okazji, ale Grom posiada bardzo dobrego bramkarza. Blisko szczęścia był Mateusz Kompanicki, ale jego strzał w „okienko" odbił Michał Nos. Krystian Żelisko nie spostrzegł się, że miał przed sobą pustą bramkę. Sytuacji było sporo, ale długo na tablicy widniał wynik remisowy - mówi Grzegorz Białek.

Szkoleniowca cieszy przede wszystkim wygrana. - Najważniejsze, że mamy trzy punkty. A goście? Dobrze się bronili, a do tego kilkukrotnie postraszyli nas w ofensywie - dodaje.

Lewart Lubartów - Grom Kąkolewnica
1:0 (0:0)

Bramka: Wójcik 89`.
Grom: Nos - Mielnik, Grochowski, Tomasiak (73` Dajos), D. Rycaj, J. Rycaj, Siudaj, Marczuk, Pyrliński (83` Kanatek), Chilimoniuk (90` Kot), Urbański (78` Zieliński).

Powtórzcie jesień

W Wielką Sobotę do Kąkolewnicy przyjedzie Motor II Lublin.

Początek spotkania o godz. 13:00. Jesienią podopieczni Mirosława Kosowskiego wygrali 2:1. - Jeśli marzymy o utrzymaniu, musimy zdobyć komplet punktów - mówi Adrian Świderski, obecny szkoleniowiec Gromu.

mp

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Bialczanie trafiali dla Podlasia. Dublet „Kobyły”, gol „Jara”

Jedenasta wygrana w sezonie zespołu z Białej Podlaskiej. Podopieczni Artura Renkowskiego triumfowali w Tarnowie. Dla naszych było to piąte zwycięstwo w delegacji. Co ciekawe, wszystkie bramki dla biało-zielonych zdobyli gracze rodem z: Woskrzenic i Białej Podlaskiej.

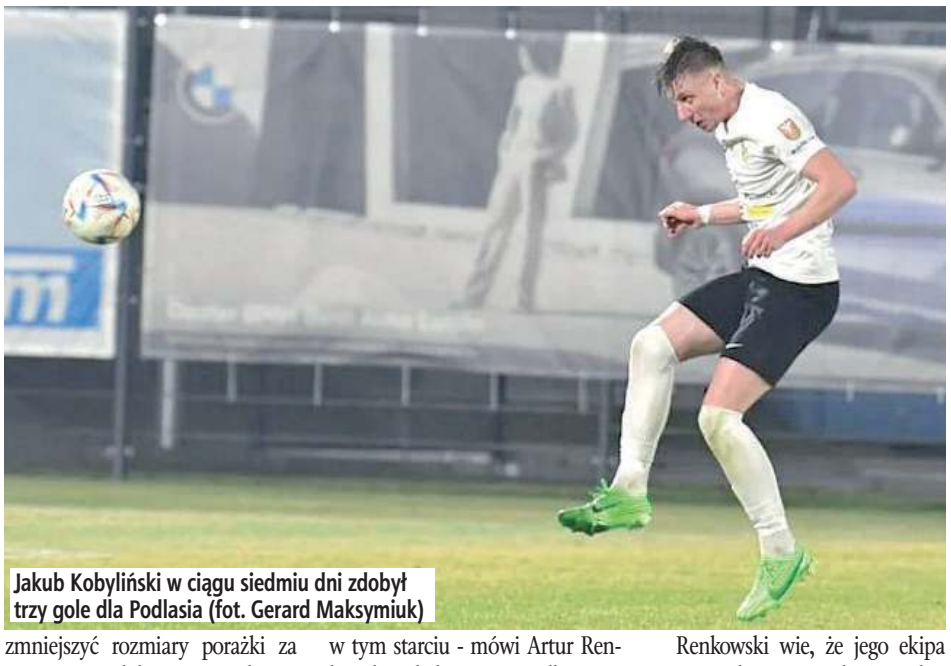

Jakub Kobyliński w ciągu siedmiu dni zdobył trzy gole dla Podlasia (fot. Gerard Maksymiuk)

W 11. minucie w objęcia kolegów wpadł Jakub Kobyliński. 19-latek, który tydzień wcześniej zapewnił Podlasiu trzy punkty z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski otrzymał podanie z lewej strony boiska od Damiana Lepiarza i z bliska skierował piłkę do siatki. Miejscowi wyrównali po stracie naszych w środku pola. Zagranie z prawej strony sfinalizował Jakub Bator.

Biało-zieloni wygrywali po niespełna kwadransie drugiej połowy. Powstało zamieszanie po ataku pozycyjnym. Strzał Mateusza Wyjadłowskiego odbił golkiper miejscowych, ale przy dobitce „Kobyły” nie miał nic do powiedzenia. W 77. minucie bialczanie podwyższyli. Była to akcja graczy wprowadzonych po przerwie. Ezana Kahsay dograł na 11. metr do Jarosława Kosieradzkiego, a ten przy pierwszym kontakcie z piłką skierował ją do siatki po dalszym rogu. Gospodarze byli w stanie zmniejszyć rozmiary porażki za sprawą Benedykta Piotrowskiego, który głową skończył centrę z rzutu rożnego.

- Bardzo dobrze weszliśmy spotkanie i było widać, że przyjechaliśmy do Tarnowa z dużą chęcią zgarnięcia kompletu punktów. Efektem dobrego wejścia było zepchnięcie gospodarzy do obrony niskiej i tworzenia zagrożenia, a jedna z sytuacji skończyła się bramką. W dalszej części pierwszej połowy mieliśmy trochę problemów z odbiorem piłki na połowie przeciwnika przez specyficzne ustawienie przeciwnika, a straconej bramki mogliśmy uniknąć, jednak zabrakło zebrania bezpańskiej piłki, co było bardzo ważne w tym starciu - mówi Artur Renkowski, szkoleniowiec Podlasia.

Jak przyznaje, gra zespołu po straconej bramce nie była taka, jakiej oczekiwał. - W przerwie na spokojnie wyjaśniliśmy sobie, jakie były błędy i początek drugiej połowie ponownie był bardzo mocny w naszym wykonaniu. Przejęliśmy kontrolę nad przeciwnikiem na ich połowie, a efektem tego były tworzone sytuacje strzeleckie oraz dwie zdobyte bramki. Po raz kolejny trzeba wyróżnić zawodników wchodzących w dalszej części spotkania, bo pod koniec spotkania najczęściej rozstrzyga się wynik i nasi zawodnicy znów unieśli ciężar tego momentu - dodaje.

Renkowski wie, że jego ekipa powinna lepiej zarządzać spotkaniem po zdobytej bramce. - Powinniśmy potrafić uspokoić mecz swoimi działaniami, jednak szybko straciliśmy bramkę kontaktową przez brak szybkiej organizacji przy stałym fragmencie gry. Końcówka była nerwowa, której mogliśmy uniknąć, ale liczy się efekt finalny, czyli dopisanie kolejnych trzech punktów - mówi.

Unia Tarnów - Podlasie Biała Podlaska
2:3 (1:1)

Bramki: Bator 24`, Piotrowski 82` - Kobyliński 11`, 56`, Kosieradzki 77`.

Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Salak (57` Pacek), Orzechowski, Andrzejuk (80` Jakóbczyk), Wyjadłowski (77` Kosieradzki), Lepiarz, Kobyliński (57` Kahsay).

Żółta kartka: Avdieiev.

mp

Kobyliński: Dedykacja dla Daniela i śp. Damiana

Ewidentnie są to dni Jakuba Kobylińskiego. Gracz rodem z Woskrzenic w ciągu tygodnia zdobył trzy gole.
W minionej kolejce zapewnił trzy punkty w starciu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, a teraz zdobył dwie bramki w meczu z Unią Tarnów. - Przyszła wiosna i zacząłem strzelanie - śmieje się 19-latek, który tydzień temu zaliczył premierowe trafienie w trzeciej lidze. W sobotę dołożył dublet.

- Długo musiałem czekać, ale ważne, że przełamałem się. Najważniejsze, że wygraliśmy i liczymy się w walce o podium. Gole dedykuję braciom: Danielowi oraz Damianowi, który kibicuje mi z góry - mówi Kobyliński.

III LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Unia - Podlasie 2:3
Bramki: Bator 24`, Piotrowski 82` - Kobyliński 11`, 56`, Kosieradzki 77`.
KSZO - Orlęta 2:2
Bramki: Jarzynka 14`, Pisarek 59` (k) - Nawrot 33` (s), Szczypek 68`.
Sokół - Star 0:1
Bramka: Szynka 57` (k).
Czarni - Karpaty 0:1
Bramka: Oberman 80`.
Podhale - Chełmianka 1:2
Bramki: Rusjan 76` - Nowak 38` (k), Boczuliński 72`.
Wieczysta - Avia 2:0
Bramki: Fidziukiewicz 18`, Łysiak 90+5`.
Wisłoka - KS Wiązownica 1:2
Bramki: Markiewicz 57` (s) - Kasia 45` (k), 74`.
Siarka - Wiślanie 2:1
Bramki: Mróz 89`, Szymocha 90+3` - Szymocha 75` (s).
Świdnicz. - Garbarnia 1:1
Bramki: Zuber 90+2` (k) - Duda 36` (k).

MECZ ZALEGŁY

Świdnicz. - Siarka 0:4
Bramki: Orlik 18` (k), 29`, 52` (k), Lisowski 48`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	22	53	63:21
2.	Siarka Tarnobrzeg	22	43	40:17
3.	Avia Świnidk	22	41	44:26
4.	Podlasie Biała Podlaska	22	40	36:18
5.	Star Starachowice	22	40	35:18
6.	Chełmianka Chełm	22	38	41:37
7.	KSZO Ostrowiec Św.	22	37	36:26
8.	Wiślanie Jaśkowice	22	32	36:27
9.	Unia Tarnów	22	29	36:39
10.	Garbarnia Kraków	22	27	31:39
11.	KS Wiązownica	22	27	34:52
12.	Świdniczanka Świdnik	22	26	28:37
13.	Czarni Połaniec	22	25	35:39
14.	Wisłoka Dębica	22	22	24:39
15.	Orlęta Radzyń Podlaski	22	19	24:38
16.	Podhale Nowy Targ	22	17	22:33
17.	Sokół Sieniawa	22	17	24:55
18.	Karpaty Krosno	22	16	15:43

NASTĘPNA KOLEJKA

(30.03.): Orlęta - Unia (godz. 12:00), Podlasie - Wisłoka (godz. 13:00), KSZO - Sokół, KS Wiązownica - Wieczysta, Avia - Podhale, Chełmianka - Świdniczanka, Garbarnia - Siarka, Wiślanie - Czarni, Karpaty - Star.

mp

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:2 (1:1). Dwa razy odrobili straty

Gra nie zachwycała, ale punkt cieszy

Orlęta nie przegrały żadnego wiosennego meczu. W sobotę wywiozły cenny punkt z trudnego terenu w Ostrowcu Świętokrzyskim. Pozwoliło to zrobić maleńki kroczek w kierunku utrzymania w lidze, acz powiedzieć, że biało-zieloni ciągle mają nóż na gardle - to nic nie powiedzieć...

Obie drużyny zaczęły dość aktywnie, jednak pierwsi cieszyli się gospodarze. W 12. minucie po dość przewidywalnym i sztampowym wstrzeleniu wysokiej piłki z okolic połowy boiska w pole karne, wychodzący z bramki Igor Bartnik poślizgnął się i Mateusz Jarzynka dość łatwo strzałem głową otworzył wynik. Orlęta po krótkiej chwili odzyskały rezon i zdołały wyrównać: prawą stroną przedarł się, aktywny w ofensywie Mateusz Majbański, dośrodkował ostro w okolice 7. metra i Michał Nawrot wpakował piłkę do własnej bramki.

Jedni i drudzy mieli szanse na zwycięstwo

W drugiej połowie gra była dość wyrównana, ale też chaotyczna. W 58. minucie sędzia podyktował rzut karny za chyba w sumie niepotrzebny faul Mateusza Chyły w polu karnym. Skutecznym egzekutorem okazał się Jakub Pisarek. Orlęta znowu zdołały odrobić straty: po strzale w słupek Przemysława Koszela z dobitką zdążył Jakub Szczypek. W końcówce obie drużyny miały szanse na zadanie decydującego ciosu. W jednej z sytuacji piłkarze Orląt domagali się podyktowania rzutu karnego za zagranie piłki ręką w polu karnym. Pod drugą bramką kilka razy interweniować musiał Bartnik a w 94. minucie, w dość dogodnej sytuacji napastnik miejscowych strzelił obok bramki.

Punkt, który daje nadzieję

Mecz nie stał na specjalnie wysokim poziomie, w czym duży udział miał stan murawy, który często nie pozwalał ani na celne podanie, ani na dobre przyjęcie piłki. Wynik uznać można za sprawiedliwy. Punkt zdobyty w Ostrowcu zawsze należy szanować, podobnie jak serię czterech meczów bez porażki. Za wcześnie jednak na fanfary i oczekiwanie triumfalnego pochodu w górę tabeli: do bezpiecznego na tę chwilę 13. miejsca w tabeli odrobić trzeba jeszcze sześć oczek. Dwa tygodnie temu wyglądało to na przepaść, ale już po najbliższych meczach kolejno z Unią Tarnów i Wisłoką Dębica można mieć nadzieje na skrócenie dystansu.

Bez Cassio i Zmorzyńskiego

Najbliższy rywal, który zamelduje się na Warszawskiej 77 w Wielką Sobotę w południe, w ten weekend przegrał u siebie z Podlasiem. Drużyna z miasta kojarzonego bardziej z żużlem niż piłką nożną jest solidnym ligowym średniakiem, acz wiosną nie imponuje formą: w ostatnich trzech meczach zdobyła tylko jeden punkt w Wiązownicy. Orlęta przystąpią do meczu dość poważnie osłabione: za nadmiar żółtych kartek pokutować będą prezentujący ostatnio wysoką formę Cassio oraz Piotr Zmorzyński. Nie jest jasne, czy do pełnej sportowej formy zdąży wrócić Jakub Kotko, który w tej sytuacji byłby szczególnie przydatny. Zresztą przed Orlętami na horyzoncie już majaczy seria kolejnych problemów z wykluczeniami: zagrożeni czwartymi żółtymi kartkami będą w sobotę Szczypek, Bartnik, Adrian Duchnowski i Arkadiusz Korolczuk.

Zbigniew Smółko

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Orlęta SpomlekRadzyń Podlaski
2:2 (1:1)

Bramki: Jarzynka (14), Pisarek (59 karny) – Nawrot (33 sam.), Szczypek (68).

KSZO: Klon – Domagała, Jarzynka, Ł. Mazurek I, Brągiel, Nawrot, Orlik (73 Tymoszenko), Zimnicki (85 Lipka), Senko (85 Lis), Pisarek (73 Ł. Mazurek II), Kramarz (61 Mohil).

Orlęta: Bartnik – Duchnowski, Chyła, Cassio (83 Korolczuk), Kot (68 Szymala), Szczypek, Zmorzyński, Majbański (68 Pawluczuk), Mamis (46 Koszel), Rycaj, Szuta (61 Radziński).

Żółte kartki: Nawrot, Orlik, Zimnicki – Cassio, Kot, Zmorzyński.

Sędziował: Maciej Górski (Kraków)

Najskuteczniejsi w Orlętach:

Szymala i Samobój
Bramka Michała Nawrota z 30 minuty sobotniego meczu sprawiła, że liczba goli wpakowanych do własnej bramki przez rywali Orląt to już 3. Tyle samo ma tylko Patryk Szymala. Z drugiej strony Orlęta też razy pomogły przeciwnikom: dwa razy bramki pomylił Cassio i raz Chyła.

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Gigantyczne osłabienia AZS-u. Stefaniec na boisku

Nie udała się wyprawa do Legnicy piłkarzy ręcznych AZS-u AWF.

Bialczanie doznali dziewiątej porażki z rzędu. Ekipa z grodu nad Krzną musiała radzić sobie bez aż sześciu zawodników. Na parkiecie nie mogli pojawić się: Bartosz Ziółkowski, Daniel Szendzielorz, Filip Lewalski, Olaf Wojnecki, Bartłomiej Warmijak oraz Wiktor Wójcik. Drużynę musiał wspomóc Marcin Stefaniec. 30-letni szkoleniowiec wprawdzie zakończył swoją przygodę z piłką ręczną jako zawodnik, ale z konieczności wrócił na parkiet.

- Wyprawa do Legnicy od początku nie było prosta. Pojechaliśmy w okrojonym składzie. Walczyliśmy tyle, ile mogliśmy. W obronie było w miarę w porządku. W ataku niestety trochę gorzej. Nie wykorzystaliśmy sytuacji sam na sam, kilku karnych oraz rzutów na pustą bramkę. Zabrakło też rzutu z drugiej linii. Legnica postawiła bardzo trudne warunki gry. Osobiście mecz w moim wykonaniu był słaby. Nie szło, to chyba jedno wytłumaczenie. Walczyliśmy do samego końca. Musimy się podnieść po tej porażce i przy swojej publiczności wykonać swoją robotę na boisku i wyrwać trzy punkty. To nie będzie łatwy mecz - mówi Jakub Tarasiuk, rozgrywający AZS-u.

- Daliśmy z siebie maksa, ale z Legnicy wróciliśmy na tarczy. Końcówka spotkania zadecydowała o końcowym wyniku. Błędy własne, nietrafione rzuty. To przyczyniło się do naszej przegranej. Na spotkaniu pojawiliśmy się w 13-osobowym składzie, w tym było trzech bramkarzy - dodaje Franciszek Wierzbicki, obrotowy bialczan.

Miedź Legnica - AZS AWF Biała Podlaska
31:27 (13:13)

Miedź: Mazur, Zembrzycki - Pacek 2, Przybylak, Czarnecki 3, Nowosielski 1, Kruszelnicki 5, Kuźdeba 5, Wojtala 1, Skawiński 1, Stańko 5, Łukawski, Gregułowski 5, Pacuła 3.
AZS AWF: Makowski 1, Kwiatkowski - Grzenkowicz 3, Wierzbicki 3, Tarasiuk 1, Stefaniec 3, Mazur 3, Reszczyński, Kozycz 6, Kandora 1, Antoniak 4, Baranowski 1.
Kary: 10 min. (Nowosielski x2, Przybylak, Pacek, Stańko) - 8 min. (Tarasiuk, Kozycz, Kandora, Antoniak).
Sędziowali: Jendraszak (Zalesewo), Świdwa (Poznań).
Widzów: 280.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Miedź - AZS AWF 31:27
Nielba - Anilana 26:21
KPR Żukowo - Stal G. 30:30, k. 2:4
Olimpia - Padwa 30:29
MKS Wieluń - SMS ZPRP 25:25, k. 4:3
Jurand - Zagłębie 33:28
Śląsk - Pogoń 23:30
Stal M. - pauza

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Śląsk Wrocław	22	55	652:570
2.	Padwa Zamość	21	41	645:607
3.	KPR Autoinwest Żukowo	21	40	714:698
4.	Pogoń Szczecin	20	37	577:562
5.	AZS AWF Biała Podlaska	21	36	596:558
6.	Stal Gorzów	22	36	598:590
7.	Jurand Ciechanów	22	35	603:629
8.	Miedź Legnica	22	32	675:655
9.	Olimpia Piekarzy Śl.	21	32	598:584
10.	Nielba Wągrowiec	21	29	591:596
11.	SMS ZPRP I Kielce	19	28	598:590
12.	Stal Mielec	20	27	574:581
13.	Anilana Łódź	22	22	607:643
14.	Zagłębie Sosnowiec	20	13	553:620
15.	MKS Wieluń	20	8	534:632

NASTĘPNA KOLEJKA (30.03., godz. 15:00): AZS AWF - MKS Wieluń, SMS ZPRP - KPR Żukowo, Stal G. - Nielba, Anilana - Stal M., Padwa - Miedź, Zagłębie - Olimpia, Pogoń - Jurand, Śląsk - pauza.

mp

„Grocho" pożegnał się porażką

33-latek wrócił po 10-letniej przerwie spowodowanej poważną kontuzją i operacją kręgosłupa.

Łukasz Grochowski (z lewej) w swojej ostatniej walce musiał uznać wyższość zawodnika z Brazylii

Trener Dzikiego Wschodu Biała Podlaska w swoim ostatnim występie w życiu przegrał z zawodnikiem z Brazylii. 33-latek uległ podczas gali TFL 30 „Droga do Valhalli" w Kozienicach.

Łukasz Grochowski przegrał decyzją sędziów z Guilherme Cadeny. Dla niego była to siódma porażka w zawodowej karierze. Po walce złożył rękawice w oktagonie na znak zakończenia przygody ze sportami walki jako zawodnik.

mp

Tytan ma trenera. 24-latek za sterami outsidera

Zespół z Wisznic stoi przed niezwykle trudnym zadaniem.

Tytan jest jedną nogą w Klasie A. Jesienią drużyna nie wywalczyła ani jednego punktu. Z posady zrezygnował Jarosław Makarewicz. Szukano jego następcy. I wreszcie jest!

Nowym trenerem został Szymon Wtykło, który będzie grającym trenerem ekipy. 24-latek jest wychowankiem GKS-u Gościeradów. Grał w: Wiśle Puławy, LKS-e Stróża. Ukończył studia na AWF-ie w Białej Podlaskiej I stopnia na kierunku sport - piłka nożna, a obecnie studiuje na kierunku WF - po sporcie I rok II stopnia.

mp

Michalczuk i Charłampowicz mistrzami!

Stanisław również z brązem

Stanisław Michalczuk i Michał Charłampowicz zostali mistrzami województwa w deblu. Ponadto Staś wywalczył brąz w rywalizacji indywidualnej

Zawodnicy BKS-u GEM Biała Podlaska wywalczyli pierwsze miejsce w Halowych Mistrzostwach Województwa w tenisie, które odbyły się w Łęcznej.

Podopieczni Tomasza Ługowskiego w najważniejszym starciu dnia wygrali 6:4 i 7:6 z wyżej notowanymi rywalami. Starcie trwało niemal dwie godziny. Stanisław Michalczuk i Michał Charłampowicz wygrali z dwoma najwyżej rozstawionymi zawodnikami (turniejowa „1" i „2") z Avii Świdnik.

Oprócz tego Stanisław wywalczył brąz w singlu. Michał odpadł w ćwierćfinale. Co ciekawe, pierwszy z nich jest synem Sebastiana Michalczuka, czyli byłego bramkarza piłki ręcznej AZS-u AWF Biała Podlaska.

mp

Nowy zawodnik na pokładzie zespołu z Piszczaca. Ma 15 lat!

Bartłomiej Kacik będzie stawiał pierwsze kroki w dorosłej piłce. 15-latek ostatnio występował w Podlasiu Biała Podlaska w zespole Miłosza Storto w U-17.

To młodszy brat trenera Lutnii - Mateusza. - Bartek jest obrońcą, chociaż w meczach sparingowych był również sprawdzany na pozycji wahadłowego. Młody „Kacu" ma parę mankamentów, ale od tego jestem, żeby mu pomóc. Uważam, że gra w seniorach rozwinie go - mówi Mateusz Kacik.

Jak przyznaje ze śmiechem, na treningach czy podczas meczów, jego młodszy o 14 lat brat zwraca się „trenerze", ale wiadomo, że poza piłką jesteśmy braćmi. Większość zawodników znał już wcześniej, co na pewno ułatwiło mu wejście do szatni - dodaje.

Kacik nie ukrywa, że brat nie dostanie miejsca za fakt, iż są rodziną. - Na miejsca w składzie musi zasłużyć, jak każdy inny zawodnik - kończy.

mp

Bartłomiej Kacik został podopiecznym Mateusza Kacika, czyli swojego starszego brata

Lutnia. Kacik: Awans? Nie teraz

Zespół z Piszczaca zaczął rundę wiosenną od wygranej walkowerem. Zespół z Wisznic nie stawił się na zawody.

- Chcemy pokazać się z jak najlepszej strony. Po długiej przerwie kibice na pewno są głodni bramek i to chcemy im zapewnić. Zdobędziemy trzy punkty - zapewniał szkoleniowiec jeszcze nie wiedząc, że mecz zostanie odwołany.

Kacik przyznaje, że w tym sezonie nie ma planów awansu do IV ligi. - Chcielibyśmy przede wszystkim naszą grą cieszyć kibiców. Miejsce na podium to cel postawiony przez zarząd. Mój osobisty cel to wygrana wszystkich meczów w rundzie rewanżowej - dodaje.

Opiekun Lutni jest zadowolony z kadry. Adam Wiraszka i Bartek Adamski wrócili po ciężkich kontuzjach barku. Odszedł tylko Sebastian Całka do Stomilu Olsztyn. Do klubu dołączyli: wracający z wypożyczenia Norbert Ramotowski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Szczepan Felczak (Huragan), Michał Pyrka (wolny transfer, poprzednio KS Grabówka), Bartłomiej Kacik (AP Podlasie Biała Podlaska), Bartłomiej Goździołko (wolny transfer, poprzednio Huragan), Igor Chalimoniuk, Jakub Fronczek.

mp

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

„Wróciły piękne wspomnienia” – wyjątkowi goście podczas otwarcia Pałacu Potockich

Przyjaźń wychowanków Domu Dziecka, ale również ich znajomych z Międzyrzeca trwa do dziś

Zdjęcie z archiwum rozmówców - miś Beata z kierownikiem, panem Grabowskim

Zdjęcie z archiwum - miś z wychowankiem Domu Dziecka - Pawłem

Pani Bożena,
córka pracownicy Domu Dziecka

Mam sentyment do tego miejsca

- Jestem związana z tą grupą, bo moja mama przez cztery lata pracowała tutaj w pralni, a ciocia była kucharką. Od 2-3 klasy przychodziłam tutaj, z niektórymi również uczyłam się w jednej szkole, więc razem spędzaliśmy bardzo dużo czasu. W tym gronie spędzaliśmy bardzo dużo czasu i mam sentyment zarówno do tego miejsca, jak i tamtego czasu.

Pan Augustyn,
wychowanek Domu Dziecka

Otrzymaliśmy wszystko, czego potrzebują dzieci

- Uczuciowo jestem z tym obiektem związany od wielu lat. Mam do niego wielką wdzięczność, jeśli można mieć wdzięczność do obiektu. Dostałem tu ciepło, jedzenie, ubranie - wszystko to, co było potrzebne dla dziecka. Samotności nie da się niestety zapełnić, jednak to, co otrzymaliśmy w tym domu, dzięki naszym wychowawcom, którzy się nami zaopiekowali, to do końca życia będę pamiętał. Wracam tu systematycznie i choć nie mieszkam już w Międzyrzecu, będę tu wracał na pewno. Zobaczę, co będzie się tu działo.

Pani Irena,
wychowanka Domu Dziecka

Duże zmiany

- Przebywałam tu tylko trzy lata, uczęszczałam w tym czasie do Liceum Ogólnokształcącego. Traktowałam to jako internat. Bardzo miło wspominam, bo na wsi nie miałabym centralnego ogrzewania, ani łazienki, ani posiłków o określonej porze. Będąc tu dzisiaj, mogę powiedzieć, że Pałac zmienił się na lepsze - wygląd, estetyka. W miejscu, gdzie była prelekcja, mieściły się nasze sale sypialne, przedzielone ściankami, których dziś już nie ma. Podczas otwarcia nie zdążyłam zwiedzić wszystkich sal, ale z racji tego, że jestem na miejscu, odwiedzę pałac z pewnością innego dnia.

Pani Jadwiga,
wychowanka Domu Dziecka w Międzyrzecu

Wróciły wspomnienia

- Byłam tutaj najdłużej ze wszystkich, którzy przyjechali dziś do Międzyrzeca, bo aż 15 lat - od 1959 do 1974 r. Nigdy nie narzekałam, choć muszę przyznać, że bywały chwile bardzo trudne. Jestem tutaj drugi raz, odkąd opuściłam Dom Dziecka. Pierwszy raz był dla mnie bardzo trudny pod względem uczuciowym. Dzisiaj było już nieco lżej. Kiedy zobaczyłam charakterystyczne schody, bibliotekę czy drzwi przed kancelarią, gdzie się przewracaliśmy, łzy w oku się zakręciły. W miejscu, gdzie jest kominek, mieliśmy telewizor. Wyczekiwaliśmy na dobry humor wychowawcy, żeby móc obejrzeć Wyścig Pokoju. Nawet teraz, gdy o tym myślę, emocje są bardzo duże. Wspomnienia wracają. Są te złe, ale znacznie więcej dobrych.

Otwarciu Pałacu Potockich w Międzyrzecu Podlaskim towarzyszyły wyjątkowe odwiedziny. Przed laty w tym samym budynku funkcjonował Dom Dziecka. Wychowankowie oraz ich znajomi z lat młodzieńczych wrócili do miejsca, w którym spędzili nawet kilkanaście lat.

Wyremontowany niedawno pałac został wybudowany dla hrabiny Aleksandry Potockiej, właścicielki Ordynacji Międzyrzeckiej w 1852 r. Budynek uległ spaleniu w 1918 r., jednak został odbudowany w latach 1922–1928. Później znajdował się w nim Dom Dziecka (do 1998 r.) i siedziba Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Wychowankowie wspomnianego Domu Dziecka oraz przyjaciele ze szkolnych lat spotkali się w Pałacu Potockich, by powspominać, ale również zobaczyć, jak budynek wygląda dziś. My również nie omieszkaliśmy zapytać licznej grupy osób o odczucia związane z nowo wyremontowanym pałacem.

- Remont tego pałacu to coś wspaniałego. Ważne, by teraz mądrze go wykorzystać, z korzyścią dla mieszkańców. To jest coś pięknego, dlatego trzeba zrobić wszystko, by utrzymać go w takim stanie. Wiadomo, że są to koszty, ale myślę, że to się opłaci dla pokoleń - powiedział pan Augustyn, wychowanek Domu Dziecka w Międzyrzecu Podlaskim.

Ważni goście z Zamojszczyzny

Duża część osób, która przyjechała po latach zobaczyć wyremontowany pałac, zdradziła nam, że przyjechała na otwarcie z dalekiej Zamojszczyzny. Niektórzy ze specjalnych gości przebywali w Domu Dziecka nawet przez kilkanaście lat.

- Obecnie mieszkam w Zamościu i chciałabym dodać, że w czasie, kiedy tutaj byłam - od 1964 do 1975 r., razem z moją „siostrą domudzieckową”, wychowawcą był tutaj pan Grabowski - wspaniały człowiek, wspaniały psycholog, o którym muszę wspomnieć, bo nic złego, jak wszyscy tu jesteśmy, nie możemy o nim powiedzieć. Samo dobro. Często odwiedzamy go na cmentarzu. Zawsze, kiedy tu jesteśmy - opowiada pani Bogusia, kolejna z naszych rozmówczyń.

Jak właściwie doszło do tego, że znajomi sprzed wielu lat znaleźli czas, by pojawić się na otwarciu pałacu?

- Byliśmy w kontakcie jakieś pół roku przed otwarciem. Koleżanki z lat szkolnych zdzwoniły się i choć duża część z nas jest już w różnych częściach Polski, udało się zorganizować czas w taki sposób, by trafić do Międzyrzeca w dniu otwarcia wyremontowanego pałacu - zaznaczają.

Grupa przyjaciół z lat szkolnych

Jak powiedzieli nam wychowankowie międzyrzeckiego Domu Dziecka, podczas ich pobytu zawiązały się znajomości nie tylko na terenie samej placówki, ale również poza nią. Jedną z takich osób jest pani Bożena, której mama oraz ciocia pracowały w Domu Dziecka, a ona była w budynku częstym gościem.

- Jestem związana z tą grupą, bo moja mama przez cztery lata pracowała tutaj w pralni, a ciocia była kucharką. Ja od 2-3 klasy przychodziłam tutaj, z niektórymi również uczyłam się w jednej szkole, więc razem spędzaliśmy bardzo dużo czasu. W szkole podstawowej, później w szkole zawodowej, również w piekarni czy ciastkarni. W tym gronie spędzaliśmy bardzo dużo czasu i mam sentyment zarówno do tego miejsca, jak i tamtego czasu - mówi pani Bożena z Międzyrzeca Podlaskiego.

Zwierzęta w Domu Dziecka? - „Mieliśmy niedźwiedzia!”

Młodsi mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego mogą nie wiedzieć o niecodziennym fakcie związanym z Domem Dziecka w Międzyrzecu. Jak opowiadają wychowankowie, w placówce mieli zwierzę, którym był... niedźwiedź brunatny.

- Pamiętam go bardzo dobrze, było z nim wiele historii. Kiedyś porozlewał mleko w kuchni, rwał boazerię ze ścian. Widzę, że trudno panu uwierzyć w to, że był tu prawdziwy niedźwiedź, ale tak, to prawda. Był z nami prawdziwy niedźwiadek przywieziony z warszawskiego zoo w pudełku po butach. Nazywał się Beata, był jeszcze mały, można powiedzieć, że dzieciątko. Przebywał razem z nami w Domu Dziecka. Niestety im był starszy, tym bardziej zaczepny, dlatego wywieziono go do zoo - dodaje pani Bożena, dobry przyjaciel Domu Dziecka.

W jaki sposób doszło do tego, że niedźwiedź trafił do Międzyrzeca? Historia tego zdarzenia jest równie ciekawa, jak sama obecność niecodziennego zwierzęcia w Domu Dziecka.

- Byliśmy na wycieczce, pan kierownik zabrał nas do zoo i stała tam skrzynka na pytania. Wrzuciliśmy swoją karteczkę z pytaniem: „Czy możemy zabrać jedno zwierzątko na wychowanie w Domu Dziecka?”. Przyszła odpowiedź, że tak. Za kilka dni przyjechał samochód, z którego wyszedł właśnie ten niedźwiadek. Był z nami dosyć długo, jednak przyszedł czas, kiedy zaczął ganiać ludzi po parku i trzeba było go odwieźć - zdradza nam pani Irena.

Radosław Grabowski

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Sześćdziesięciu wystawców podczas międzyrzeckiego jarmarku

Ręcznie robione ozdoby świąteczne, ale również potrawy ściśle związane z Wielkanocą czekały 17 marca na mieszkańców Międzyrzeca Podlaskiego podczas kolejnego jarmarku wielkanocnego. Na placu Jana Pawła II pojawiło się 60 wystawców z różnych części Lubelszczyzny.

Jarmark zlokalizowany był na placu Jana Pawła II

17 marca międzyrzeckie centrum opanowali wystawcy ozdób wielkanocnych oraz mieszkańcy, którzy licznie stawili się na kolejnym Jarmarku Wielkanocnym, organizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim.

Na wszystkich chętnych czekała bogata oferta wielkanocnych palm i dekoracji świątecznych, ale również tradycyjne sery, różnego rodzaju mięsa czy ciasta na świąteczne stoły. Większość ozdób, które pojawiły się na stoiskach, były wykonane ręcznie przez samych wystawców. Duża część osób sprzedających ozdoby narzekała jednak, że tegoroczny jarmark nie cieszył się aż takim zainteresowaniem, jak bywało to w poprzednich latach.

- Dużo tu dzisiaj kandydatów na radnych, jest też kilku kandydatów na burmistrza, jednak z dzisiejszego utargu zadowoleni być nie możemy. Być może miała na to wpływ pogoda, bo wieje i jest bardzo zimno. W ubiegłym roku było zdecydowanie lepiej - zaznacza pan Krzysztof, jeden z wystawców podczas Jarmarku Wielkanocnego.

- Bardzo dużo stoisk, można przebierać w ozdobach świątecznych, które mają dziś do zaoferowania sprzedawcy. I może właśnie dlatego tak ciężko się zdecydować, co postawić w domu. Ja zdecydowałam się na swojskie wyroby ze stoiska, które odwiedzam już po raz kolejny. Do tego wybrałam najpiękniejszą palmę i chyba na dzisiaj wystarczy - dodała pani Anna, mieszkanka Międzyrzeca Podlaskiego.

Radosław Grabowski

Koło Gospodyń Wiejskich „Stokrotki" w Sitnie
Pieniądze na zagospodarowanie terenu przy szkole

- Jesteśmy KGW działającym od niedawna, bo „Stokrotki" wystartowały tak naprawdę pod koniec 2023 roku. Dziś debiutujemy właśnie tutaj, a pieniądze, które uda nam się zebrać, zostaną przeznaczone na zagospodarowanie terenu przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach. Każdy, kto znalazł się dzisiaj na międzyrzeckim jarmarku, mógł kupić u nas ciepłe danie - barszcz biały, gołąbki, białą kiełbasę, bigos, pierogi, paszteciki czy pyzy. Ponadto miałyśmy także słoiczki z domowymi wyrobami w postaci chociażby ćwikły z chrzanem, ale także różnego rodzaju ciast.

Wojtek i Ela, Cukiernia „Wójcik"
Tradycyjne ciasta, ale także nowości

- Na międzyrzeckim kiermaszu jesteśmy nie po raz pierwszy. W naszej ofercie każdy mieszkaniec, który przybył na dzisiejsze wydarzenie, może znaleźć tradycyjne mazurki dekorowane, lizaki bezowe, barany piaskowe oraz sękacze. Mamy również nowe ciasta, do których należy m.in. „Jajko sadzone", które idealnie sprawdzi się na wielkanocnym stole oraz tradycyjne babki drożdżowe. Poza dzisiejszym jarmarkiem nasze produkty można kupić do samych świąt w sklepie w Międzyrzecu oraz w Białej Podlaskiej przy Placu Wolności 13.

Pani Elżbieta z Międzyrzeca Podlaskiego
Nad ozdobami pracuję cały rok

- Starsze osoby wszystko boli, a wiadomo, że jak boli, trzeba zająć jakoś myśli. W moim przypadku czyta się gazety, rozwiązuje krzyżówki albo robi rzeczy widoczne na stole. Pewnie siedziałabym w telefonie, w Internecie, ale nie ma mnie komu nauczyć. Dużo czasu kosztuje zrobienie takiej jednej ozdoby, bo tych szpileczek w jednej ozdobie trochę jest. Ale krok po kroku, codziennie staram się trochę robić i, jak widać, w końcu udaje się stworzyć coś takiego. Nie zależy mi na tym, żeby koniecznie dzisiaj wszystko sprzedać. Dzięki temu jarmarkowi mogę oderwać się od rzeczywistości, porozmawiać z innymi wystawcami. Niestety cierpię na „SKS - Starość, kurczę, starość", więc z takich wydarzeń korzystam, kiedy tylko nadarzy się okazja. Zrobione przeze mnie ozdoby nie mają prawa się zniszczyć, jeśli nie sprzedam ich dzisiaj, wsadzę do reklamówek i będą czekały na odpowiedni moment. Muszę przyznać, że w domu mam tego „tysiące". Kiedyś dawałam drugie życie zniszczonym zabawkom. Zdobywałam zniszczone przedmioty, później sklejałam, malowałam na swój sposób. Kiedy tylko ktoś do mnie przyjdzie, może usiąść i podziwiać to, co udało mi się stworzyć.

BIA

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec, ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

26 marca,
godz. 7.30 - 14.30,
Małaszewicze (6)
ul. Wspólna, Warszawska
godz. 8.00 - 15.00,
Musiejówka (1), Huszcza (2)
godz. 9.00 - 15.00,
Młyniec (1)
27 marca,
godz. 8.00 - 15.00,
Kożanówka (1,2), Mokre (6), Romaszki (2), Rokitno (8) Hydrofornia

BIA

„Pohorylanki" z Pogorzelca znów zwycięskie. W Sosnówce wyróżniono najlepszych w powiecie!

Jubileuszowy, dziesiąty Powiatowy Przegląd Tradycji Wielkanocnych po raz kolejny odbył się w Sosnówce. Twórcy z całego powiatu bialskiego zaprezentowali swoje dzieła w kategorii palma wielkanocna, pisanka oraz stół wielkanocny.

Fot.GOK Sosnówka

Po raz drugi z rzędu najlepsze w kategorii „Stół Wielkanocny" okazały się „Pohorylanki"

Fot.GCK Drelów

Silną reprezentację wystawiła gmina Drelów. Anna Wróbel z Zahajek (pierwsza z prawej) po raz siódmy z rzędu zwyciężyła w kategorii pisanka współczesna. W konkursie na palmę tradycyjną druga była Barbara Kozłowiec z Łózek, a na trzecim miejscu znalazła się Jadwiga Jaworska z Drelowa

Wydarzenie odbyło się w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Sosnówce. Była to już dziesiąta edycja, która jak zawsze cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Na przygotowanych stołach można było spotkać babeczki, pisanki, żurki, mazurki czy stroiki. Tuż przy nich stały przygotowane wcześniej palmy wielkanocne.

Każdy wyrób poddany był ocenie komisji konkursowej, w której znaleźli się: Agnieszka Karpińska z Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Dorota Uryniuk – inspektor Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, Katarzyna Matczuk – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jabłoniu, Mariola Kuć – wieloletnia dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Hannie oraz Teresa Harasimiuk – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Sosnówce.

Na scenie, podczas Przeglądu Pieśni Wielkopostnej zaprezentowały się również zespoły z powiatu bialskiego. Byli to m.in. uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Sosnówce, zespół muzyczny ze SP w Horodyszczu, Zuzanna Bożyk czy Natalia Raczkowska. Do Sosnówki przyjechały także zespoły ludowe: „Jarzębina" z Zabłocia, „Sąsiadeczki" z Kobylan, „Marysieńki" ze Starych Szpak, „Korniczanie" ze Starej Kornicy, Zespół Śpiewaczy z Rozwadówki, „Pogodna Jesień" z Konstantynowa, „Biesiadnicy" z Żeszczynki, „Melizmat" z Konstantynowa, „Echo Polesia" Klubu Seniora „Srebrny Włos" w Terespolu, Klub „Senior+" z Międzylesia, „Piszczatki" z Piszczaca, „Na swojską nutę" z Zahorowa oraz „Kalina" z Cieleśnicy-Pałac.

Całość zakończyło wyłonienie zwycięzców. Jak podkreślają organizatorzy, do GOK Sosnówka wpłynęły setki prac, więc wybór najlepszych z roku na rok jest coraz trudniejszy. Wszystkich zwycięzców przedstawiamy w tabelkach dołączonych do artykułu.

rg

Dzieci i młodzież szkolna:

Palma tradycyjna w kategorii indywidualnej:
1. Olga Dąbrowska z Komarno Kolonii (gm. Konstantynów)
2. Magda Kowalczuk z Sosnówki (gm. Sosnówka)
3. Lena Uryniuk z Sosnówki (gm. Sosnówka)

Palma tradycyjna w kategorii grupowej:
1. Szkoła Podstawowa w Motwicy (gm. Sosnówka)
2. Aleksander Chilczuk, Maciej Chilczuk
3. Zespół Muzyczny ze Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Horodyszczu

Dorośli:
Palma tradycyjna w kategorii indywidualnej:
1. Jadwiga Czmielewska z Zahorowa (gm. Piszczac)
2. Barbara Kozłowiec z Łózek (gm. Drelów)
3. Jadwiga Jaworska z Drelowa (gm. Sosnówka)

Palma tradycyjna w kategorii grupowej:
1. Gminne Centrum Kultury w Konstantynowie (gm. Konstantynów)
2. Zespół „Na swojską nutę" z Zahorowa (gm. Piszczac)
3. Sołectwo Dębów (gm. Sosnówka)

Stół Wielkanocny:

1. Koło Gospodyń Wiejskich „Pohorylanki" z Pogorzelca (gm. Sosnówka)
2. Koło Gospodyń Wiejskich w Cieleśnicy – Pałac (gm. Rokitno)
3. Koło Gospodyń Wiejskich w Dąbrowicy Dużej (gm. Tuczna)

Wyróżnienia:
- Klub „Senior+" w Międzylesiu (gm. Tuczna)
- Koło Gospodyń Wiejskich w Koszołach (gm. Łomazy).

Dzieci i młodzież szkolna:

Pisanka wielkanocna wykonana techniką tradycyjną:
1. Julia Litwiniec z Piszczaca (gm. Piszczac)
2. Zuzanna Łuciuk z Rzeczycy (gm. Międzyrzec Podlaski)
3. Kacper Szymczuk z Konstantynowa (gm. Kontantynów)

Pisanka wielkanocna wykonana techniką współczesną:
1. Michał Kuzaka z Rogoźnicy (gm. Międzyrzec Podlaski)
2. Patryk Niedziela z Żeszczynki (gm. Sosnówka)
3. Adrian Zacharuk z Rogoźnicy (gm. Międzyrzec Podlaski)

Dorośli:
Pisanka wielkanocna wykonana techniką tradycyjną:
1. Marlena Charecka z Sosnówki (gm. Sosnówka)
2. Bogumiła Koprianiuk z Mokre (gm. Rossosz)
3. Stanisława Mazurek z Mokre (gm. Rossosz)

Pisanka wielkanocna wykonana techniką współczesną:
1. Anna Wróbel z Zahajek (gm. Drelów)
2. Aniela Witowska
3. Teresa Jaroć z Wygoda (gm. Wisznice)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

eprasa.pl 8bbc4ce7d4

Dawid Kwiatkowski gwiazdą Dni Międzyrzeca!

Wiemy już, kto będzie gwiazdą wieczoru podczas tegorocznych Dni Międzyrzeca Podlaskiego! Jak poinformował profil na Facebooku miasta Międzyrzec Podlaski, będzie to dobrze znany polski wokalista - Dawid Kwiatkowski.

Na szczegóły dotyczące jednego z największych wydarzeń kulturalnych w Międzyrzecu przyjdzie nam jeszcze poczekać, jednak poza nazwiskiem gwiazdy wieczoru znamy już datę. Wokalista znany z piosenek „Cafe de Paris" czy „Idziesz ze mną" pojawi się na międzyrzeckiej scenie 14 lipca.

rg

Międzyrzec rowerową stolicą Polski?

Miasto Międzyrzec Podlaski dołączyło do akcji Rowerowa Stolica Polski 2024. Od 20 marca do 21 maja mieszkańcy mogą uczestniczyć w treningach i sprawdzać swoją formę przed decydującym starciem – czerwcową rywalizacją, w której wszyscy będą kręcić kilometry dla swoich miast lub gmin.

Międzyrzec Podlaski znalazł się w gronie 41 gmin, które dołączyły do sportowej zabawy. Propozycja adresowana jest do miłośników dwóch kółek i zdrowej rywalizacji. Poniżej znajdują się wskazówki do tego, w jaki sposób dołączyć do Treningu w aplikacji Aktywne Miasta:

- znajdź i pobierz bezpłatną aplikację Aktywne Miasta,
- z menu wybierz „Rywalizacje", następnie w zakładce „Ogólne" - Trening Rowerowej Stolicy Polski 2024 – UWAGA: albo dla miast, albo dla gmin. Międzyrzec Podlaski jest w zakładce „Dla Gmin",
- aby dołączyć do rywalizacji, z listy rozwijanej wybierz miasto lub gminę, dla której będziesz kręcić kilometry,
- w kolejnym kroku wybierz grupę z listy lub zaproponuj nową grupę i razem z przyjaciółmi weźcie udział w zabawie.

Osoby, które pobrały aplikację, zyskają darmowe narzędzie treningowe, dostęp do indywidualnych rankingów i historii swoich aktywności. Aplikacja Aktywne Miasta jest w pełni zintegrowana z aplikacją Garmin Connect, co umożliwia importowanie treningów. W aplikacji można zaznaczyć także inne aktywności: bieganie, chodzenie, pływanie czy jazdę na rolkach. Międzyrzec Podlaski, do dzieła!

rg

Zamiast wagarów zabłysnęli kreatywnością

W zmaganiach wzięło udział sześć zespołów

W ubiegłym tygodniu w Publicznej Szkole Podstawowej w Halasach miała miejsce pierwsza edycja międzyszkolnego konkursu „Mistrzowie Kreatywności". Wydarzenie odbyło się 21 marca i pokazało, że Pierwszy Dzień Wiosny można spędzać inaczej, niż świętując Dzień Wagarowicza.

Jak podkreśla inicjatorka i pomysłodawczyni konkursu „Mistrzowie Kreatywności", Katarzyna Radzikowska, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Halasach, międzyszkolny konkurs „Mistrzowie Kreatywności" stał się doskonałą alternatywą dla wagarów. 21 marca w PSP w Halasach spotkały się trzyosobowe zespoły uczniów ze szkół z gminy Międzyrzec Podlaski, aby sprawdzić swoją ogólną wiedzę zarówno z przedmiotów humanistycznych, jak i matematyczno-przyrodniczych. Ważna była także kreatywność i umiejętności pracy w zespole. Uczniowie, którzy pojawili się w placówce w Halasach, wykonywali zadania przydzielone przez jury.

Pierwsza edycja konkursu „Mistrzowie kreatywności" zastąpiła Festiwal talentów i hobby. Honorowym patronatem wydarzenie objął Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz, a w jego imieniu nagrody wręczyła Marta Cybulska-Demczuk - kierownik Referatu Oświaty w gminie Międzyrzec Podlaski.

Rzeczyca zwycięska

W drużynowych zmaganiach wzięło udział sześć zespołów ze szkół podstawowych z terenu gminy Międzyrzec Podlaski. Na podium uplasowały się następujące zespoły:

I miejsce – Publiczna Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy, w składzie: Alicja Ołtuszyk, Milena Sawczuk, Monika Swórska.

Zwyciężyły uczennice ze szkoły w Rzeczycy

II miejsce – Publiczna Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Misiach: Igor Jędrzejewicz, Izabela Karwowska, Dominika Matysiak.

III miejsce – Publiczna Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Tłuśćcu: Lena Nowińska, Antonina Nurzyńska, Szymon Ostapiuk.

Strzał w dziesiątkę

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Halasach podkreślała - wszyscy uczestnicy, tego dnia zostali „mistrzami kreatywności". Uczniowie, którzy postanowili wziąć udział w nowo powstałym konkursie, zgodnie podkreślali, że pomysł tego wydarzenia przypadł im do gustu i bardzo chętnie pojawią się w Halasach w kolejnych latach.

- Pierwsza edycja konkursu okazała się przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę „. Od wielu uczniów słyszałam, że w końcu jest fajny konkurs dla nich. Zaangażowanie i radość widoczna podczas wykonywania zdań potwierdziły, że warto było zainicjować takie działanie. Z pewnością będziemy je kontynuować w kolejnych edycjach. Dziękuję p. Ewie Brzozowskiej i p. Krystynie Semeniuk oraz uczennicom klasy VI - Nikoli Jóźwik, Marysi Wolskiej, Natalii Dudzie, Karolinie Oświt i Natalii Sawczuk za pomoc w przygotowaniu konkursu. Pani Joannie Pawluk za dekorację przestrzeni szkolnej do konkursu - dodała dyrektor PSP w Halasach, Katarzyna Radzikowska.

rg

Katarzyna Radzikowska,
dyrektor PSP w Halasach

Sposób na wszechstronny rozwój uczniów

- Promujemy kreatywność i uświadamiamy, że wiedza zdobyta podczas lekcji oraz umiejętności doskonalone podczas zajęć są przydatne w życiu codziennym i z pewnością zostaną wykorzystane przez uczniów w przyszłości, w życiu dorosłym. Logiczne, krytyczne myślenie, kreatywne podejście do zadań, to nasze sposoby na wszechstronny rozwój uczniów, a połączenie tego z zabawą i rywalizacją międzydrużynową przynosi niesamowite efekty.

Strong Ekipa w Międzyrzecu!

Gwiazdy serwisu YouTube, programu Gogglebox oraz przede wszystkim sportów siłowych pojawią się w Międzyrzecu Podlaskim. Dobrze znana przez wielu Polaków Strong Ekipa już 30 marca przyjedzie do Międzyrzeca.

Fot.FB. Konrad Karwat

Strong Ekipa w Międzyrzecu pojawi się już 30 marca

Będzie to możliwe dzięki wspólnej inicjatywie kandydata na burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego - Marcina Duszka, Strongman Team Międzyrzec Podlaski oraz Fresh Farm Logistics.

Szczegóły imprezy są jeszcze ustalane, jednak w tym momencie możemy zakomunikować, że w Międzyrzecu Podlaskim pojawi się jeden z najsilniejszych ludzi na świecie - Krzysztof Radzikowski, który wspólnie z Konradem Karwatem oraz Dominikiem Abusem tworzy kanał Strong Ekipa, cieszący się dużą popularnością w Internecie. Ich kanał subskrybuje ponad 300 tys. użytkowników, a pojedyncze filmy odtwarzane są w milionach odsłon.

Radzikowski i Abus mogą być także bardzo dobrze znani widzom programu „Gogglebox. Przed telewizorem" na kanale TTV. Już 30 marca pojawią się w Międzyrzecu, gdzie przy nowej siedzibie Strongman Team Międzyrzec Podlaski przy ul. Garbarskiej będą uczestniczyć w pokazach strongman oraz zawodach w wyciskaniu sztangi leżąc.

rg

MDZ

eprasa.pl 8bbc4ce7d4